paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl
Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13
Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Dzień Dziecka
Co, gdzie, kiedy
strona 2

Ratusz
Radni ustalili pensję prezydenta
strona 3

Handel w niedzielę?
Kto za, a kto przeciw
strona 10

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1388
ISSN 1733-6643
28 maja 2024 r. numer 21
3,80 zł w tym 5% VAT
https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

TRAGEDIA NA STACJI PKP

Pod kołami pociągu zginął 31–letni mężczyzna

strona 9

eprasa.pl 9b0d79f16e

ZDJĘCIE TYGODNIA

Pabianicki Aflopark odwiedziła prezydentowa Jolanta Kwaśniewska

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
28 maja	29 maja	30 maja	31 maja	1 czerwca	2 czerwca	3 czerwca
Augustyna Jaromira	Marii Magdaleny	Boże Ciało	Anieli Petroneli	Konrada Jakuba	Marianny Marcelina	Pauli Tamary

MOTTO TYGODNIA:

„Wielkie rzeczy nigdy nie pochodzą ze strefy komfortu”

Roy T. Bennett – amerykański prawnik i polityk

Poseł Habura „męczy” rząd o przejazd

Podczas kolejnej komisji infrastruktury w Sejmie poseł z Pabianic dopytywał o przebudowę przejazdu kolejowo–drogowego na ul. Lutomierskiej.

Krzysztof Habura zabrał głos na komisji 22 maja, na której ze strony rządowej był **Piotr Malepszak**, podsekretarz w ministerstwie infrastruktury. Habura próbował znaleźć w budżecie na ten rok wykaz szczegółowy inwestycji, by dowiedzieć się, czy i kiedy nasz przejazd będzie przebudowywany.

– Mam projekt budżetu na 2024 rok w części transport. W załączniku trzecim jest wykaz zadań inwestycyjnych planowanych do realizacji przez PKP PLK. W tym wykazie są ważne punkty, mianowicie poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami – mówił poseł i przyznał, że nie znalazł wykazu przejazdów do zmiany, co go zaniepokoiło.

„(...) Pytam dlatego, że w Pabianicach, to jest miasto, z którego pochodzę, jest przejazd kolejowy, o którego remont władze miasta, powiatu i województwa starają się od lat. Obecnie jest spór kompetencyjny między Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych a Zarządem Dróg Wojewódzkich, nie wiadomo czyja to jest droga. I temat, można powiedzieć, stoi w miejscu, a ten wiadukt odcina kilkutysięczną dzielnicę miasta, ale też dojazd do miasta z drogi ekspresowej S14. Tworzą się tam kilometrowe kolejki”.

Poseł prosił urzędnika z ministerstwa o wykaz lub informację, „czy ten wiadukt jest na liście do przebudowy na bezkolizyjny”.

W odpowiedzi usłyszał od podsekretarza, że przejazd w Pabianicach jest na liście likwidacji przejazdów kolizyjnych i zamiany na bezkolizyjne, bo jak się wyraził Malepszak: „tam jest bardzo duży wskaźnik ruchu”.

Co to za wskaźnik? Otóż mnoży się liczbę samochodów przez liczbę pociągów, a w Pabianicach na tym przejeździe dobowo jest 100 pociągów i około 20 tysięcy aut.

„Ten iloczyn ruchu powoduje największą uciążliwość, oczywiście w większości dla ruchu drogowego, ale też problemy stwarza dla ruchu kolejowego. Im wyższy iloczyn ruchu, tym bardziej priorytetowa lokalizacja do zmiany. Na tej liście, którą dzisiaj mamy, są Pabianice, jest też kilka innych przypadków”.

Malepszak ujawnił, że przejazdy, które teraz są likwidowane albo za chwilę wejdą do realizacji, mają iloczyny na poziomie 5 milionów.

Na koniec usłyszeliśmy, że przejazd na linii numer 14 w Pabianicach uwzględniony został do programu zamiany na bezkolizyjny.

Dzień Dziecka na Lewitynie

Bitwa wodna, piana party, rajd rowerowy i Holi Festiwal to tylko garść atrakcji, jakie przygotowano dla naszych milusińskich z okazji ich święta

1 czerwca w Pabianicach zapowiada się rewelacyjnie. Już od rana na rowery wsiądą uczestnicy XXI Rajdu Rowerowego im. prof. Jana Bernera o puchar prezydenta Pabianic i starosty pabianickiego. Start o godz. 9.50 (zbiórka 9.20) sprzed Szkoły Podstawowej nr 5. Rowerzyści pokonają ok. 12 km; ul. Zamkową, Warszawską, 3 Maja, Piotra Skargi, Graniczną, 20 Stycznia, „Waltera”–Jankego. Meta będzie na Lewitynie, gdzie na cyklistów czeka losowanie nagród.

Rajd organizują Towarzystwo Przyjaciół Pabianic, Szkoły Podstawowe nr 5, 17 i 1.

Będzie mokro i kolorowo

O godz. 14.00 na terenie Lewityna rozpocznie się festyn. W tym roku motywem przewodnim będzie „Dolina skrzatów”.

W programie:

- Holi Festiwal Święto Kolorów – wyrzuty proszku o godz. 14.10, 14.50, 16.45, 17.10, 17.55;
- piana party – godz. 15.00,
- pokaz szkolenia psów – godz. 14.30, *bitwa wodna – godz. 16.00.

Ponadto: spotkanie ze skrzatologiem, występy młodych artystów, konkursy z nagrodami, lokomotywa, dmuchańce, malowanie twarzy, wata cukrowa i fotobudka.

Symulator starości i gipsowe głowy

Do wspólnej zabawy w Miasteczku Aktywności zapraszają tego dnia pabianickie organizacje pozarządowe. Podczas Dni Aktywnych, zainicjowanych przez Lokalny Ośrodek Partycypacji Społecznej, pabianiczanie zapoznają się z aktualną ofertą i dorobkiem organizacji działających na rzecz miasta oraz skorzystają z atrakcji przygotowanych specjalnie na ten dzień.

Będzie można m.in.: przemierzyć symulator starości, obejrzeć z bliska motocykle, pomalować odlewy gipsowe, zapleść kolorowe warkoczyki, zagrać w tenisa ziemnego, wziąć udział w grach, zabawach i konkursach oraz posilić się w strefie gastronomicznej.

eprasa.pl 9b0d79f16e

20.130 zł dla prezydenta Pabianic

To była druga sesja Rady Miejskiej. Radni uchwalili, że będzie więcej komisji (z 7 na 9), ustalili też nowe wynagrodzenie dla prezydenta miasta

Prezydent Pabianic Grzegorz Mackiewicz będzie zarabiać 20.130 zł (brutto). Na jego wynagrodzenie składa się: 10.420 zł – wynagrodzenie podstawowe, 3.450 zł dodatek funkcyjny, 4.164 zł dodatek specjalny (to 30 procent od sumy wynagrodzenia podstawowego i dodatku funkcyjnego) oraz 20–procentowy dodatek stażowy w wysokości 2.086 zł.

To więcej o 370 zł niż w poprzedniej kadencji, gdy zarabiał 19.760 zł.

Prezydent Mackiewicz z kolei ustali wynagrodzenie dla swoich zastępców Aleksandry Jarmakowskiej–Jasiczek i Dawida Zakrzewskiego.

Radni powołali też 9 komisji. W poprzedniej było 7 komisji. W dyskusji sprzeciwiali się takiej ilości komisji radni Krzysztof Rąkowski i Marcin Krebs.

– Narażamy mieszkańców na wydatek około 100 tysięcy złotych w ciągu 60 miesięcy – oponował Rąkowski. – Uważam, że sprawy dotyczące ochrony środowiska i planowania przestrzennego można rozpatrywać (bezkosztowo) w podkomisjach Komisji Gospodarki Komunalnej.

Zdaniem radnego Gracjana Majewskiego i radnej Renaty Witczak sprawy, którymi mają się zajmować nowe komisje, są bardzo ważne i wymagają poważnego potraktowania.

Gabriel Grzejszczak przypomniał Rąkowskiemu, że w poprzedniej kadencji, w której przewodniczył Radzie Miejskiej powołano siedem komisji – o dwie więcej niż w latach 2014–2018.

Radna Bożenna Kozłowska zwróciła uwagę przewodniczącej Iwonie Marczak, że mówi nieprawdę twierdząc, że powołanie nowych komisji jest bezkosztowe.

– Ale jestem gotowa przyznać te 100 tysięcy, jeśli komisje te zajmą się otoczeniem SDH, wc i śmierdzącymi kwiatkami oraz rozwiązaniem sprawy skwerku przy ul. Kilińskiego – mówiła radna Kozłowska.

18 radnych zdecydowało, że powstanie 9 komisji. Uchwalono też ich składy i przewodniczących komisji: 1. Aleksander Wójtowicz został przewodniczącym Komisji Rewizyjnej; 2. Grażyna Wójcik – Gospodarki Komunalnej i Inwestycji; 3. Renata Witczak – Ochrony Środowiska i Adaptacji do Zmian Klimatu; 4. Adam Kaczorowski – Zarządzania Mieniem Komunalnym; 5. Włodzimierz Stanek – Urbanistyki i Planowania Przestrzennego; 6. Bożenna Kozłowska – Budżetu i Finansów; 7. Jadwiga Wadowska–Gryzel – Oświaty, Kultury i Sportu; 8. Gabriel Grzejszczak – Spraw Społecznych; 9. Gracjan Majewski – Skarg, Wniosków i Petycji.

Radni miejscy (szeregowi) za pracę dostają dietę w wysokości 1.772 zł na rękę (zwolnione od podatku). Dieta ta rośnie w zależności od funkcji w Radzie i jej komisjach. Przewodnicząca Rady Miejskiej Iwona Marczak otrzymuje 2.995 zł, a wiceprzewodniczący Krzysztof Hile, Joanna Kupś i Aleksandra Stasiak po 2.641 zł. Tak było w poprzedniej kadencji.

W zależności od funkcji w komisji radni dostają odpowiednią dietę, i tak przewodniczący 2.641 zł, a wice – 1.997 zł. Nowi radni mogą to zmienić. (g)

reklama

eprasa.pl 9b0d79f16e

To będzie zabawa za pół miliona złotych

46. Dni Pabianic – Plener Miejsko–Powiatowy zapowiadają się hucznie. Pochłoną też sporo miejsko–powiatowej kasy.

Trwają przygotowania do tej cyklicznej imprezy. W tym roku nie będziemy obchodzić osobno Dni Pabianic i Dni Powiatu, a jedną imprezę miejsko–powiatową. Zacznie się 7 września o 17.00 na błoniach przy ul. Żeromskiego 17. Teren po byłym boisku klubu sportowego Sokół jest własnością firmy Aflopa.

W tym roku muzycznymi gwiazdami będą: Kazik Staszewski i zespół Kult oraz piosenkarka, kompozytorka i autorka tekstów Lanberry, czyli Małgorzata Uściłowska. 37–letnia artystka zadebiutowała fonograficznie w 2015 singlem „Podpalimy świat".

Jak nas poinformowano na początku maja, trwają rozmowy z kolejnymi wykonawcami.

Na błoniach będzie też strefa gastronomiczna, plac zabaw dla dzieci, stoiska firmowe. Organizatorzy zachęcali sponsorów i partnerów oraz wystawców do udziału w imprezie.

Tymczasem 16 maja do Starostwa wpłynął wniosek wiceprezydenta Pabianic o przyznanie pomocy finansowej w wysokości 175.000 zł. Na co?

„Na realizację zadania własnego Gminy Miejskiej Pabianice, czyli organizację imprezy pod nazwą 46. Dni Pabianic – Plener Miejsko–Powiatowy".

Wiceprezydent ujawnił w piśmie, że „koszt całości zadania szacunkowo wyniesie 500.000 zł i obejmie następujące działania organizacyjne: zabezpieczenie techniczne imprezy (scena, nagłośnienie, oświetlenie), pokrycie honorariów występujących gwiazd, ochronę imprezy, obsługę konferansjerską, zabezpieczenie medyczne imprezy, zapewnienie infrastruktury socjalnej i sprzątanie terenu po zakończeniu imprezy".

W uzasadnieniu podano, że Dni Pabianic – czyli zadanie własne gminy miejskiej Pabianice, jest realizowane corocznie od wielu lat, przyciąga mieszkańców miasta i okolicznych gmin powiatu pabianickiego.

Wniosek i stosowna uchwała w tej sprawie trafiły pod obrady Rady Powiatu Pabianickiego. Radni będą nad nią dyskutować i głosować 29 maja.

Już dziś w materiałach na sesję znaleźliśmy projekt uchwały, który głosi, że: „W związku z powyższym Rada Powiatu Pabianickiego postanowiła udzielić pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla samorządu gminnego z terenu powiatu pabianickiego, biorąc pod uwagę znaczenie realizowanego przedsięwzięcia dla społeczności całego powiatu".

Jak udało się nam dowiedzieć, ubiegłoroczne Dni Pabianic z gwiazdą wieczoru – zespołem Dżem i pabianickim Proletaryatem kosztowały miasto 440 tysięcy złotych. W tym roku organizatorzy oszacowali koszty na 50 tysięcy zł więcej, bo jak mówią: „wszystko zdrożało – wynajęcie sceny, profesjonalne nagłośnienie, aż po honoraria wykonawców. W koszty nie weszło, podobnie jak w latach poprzednich, wynajęcie miejsca imprezy. (G)

ODESZLI

KAZIMIERZ ORPEL
12 maja. Miał 83 lata

KATARZYNA BŁOCH
z domu FERTLIŃSKA
12 maja. Miała 62 lata

WOJCIECH BISKUPSKI
15 maja. Miał 77 lat

KRZYSZTOF CIEŚLAK
16 maja. Miał 98 lat

MARIA ZYRKA
z domu GOLINOWSKA
17 maja. Miała 76 lat

HENRYKA TALAR
z domu WOJTAS
19 maja. Miała 86 lat

BARBARA NIEWIADOMSKA
z domu WUJAK
20 maja. Miała 50 lat

ALFREDA SABINA KACZMARKIEWICZ
z domu GAWRON
20 maja. Miała 83 lata

HALINA PILECKA
z domu HORNICH
21 maja. Miała 65 lat

URSZULA BARBARA MODER
z domu ŚPIONEK
20 maja. Miała 72 lata

EUGENIA BANASIAK
z domu GRZELAK
22 maja. Miała 83 lata

Widowisko w ciężarówce

Przez trzy dni pabianiczanie mieli okazję uczestniczyć w cyfrowym spektaklu, wyświetlanym we wnętrzu naczepy ciężarówki.

Specjalna ciężarówka stanęła rano na ul. Strażackiej. Pierwszy pokaz rozpoczął się o godzinie 9.30. Chwilę później przy naczepie czekała już grupa młodzieży z jednej z podstawówek.

To, co kryło się w środku, robiło niemałe wrażenie. Specjalnie wykreowane, ruchome grafiki wyświetlane były na wielu ekranach, po których „jeździł" cyfrowy narrator spektaklu. Do tego podświetlana podłoga sprawiały wrażenie, że jest się w kabinie statku kosmicznego. Za pomocą nowoczesnej technologii przedstawiono fakty historyczne i opowieści o wybitnych Polakach żyjących w ubiegłym stuleciu. Pokazano ich osiągnięcia i sukcesy, które odnosili w: technice, medycynie, pracy społecznej, kulturze, eksploracji świata i kosmosu oraz sporcie.

Dla każdego rozdziału opowieści przygotowano charakterystyczną oprawę graficzną i podkład muzyczny.

Odwiedzając wystawę, można było poznać losy m.in.: **Ludwika Hirszfelda**, który wprowadził oznaczenia grup krwi: 0, A, B i AB i odkrył przyczyny konfliktu serologicznego; **Jana Czochralskiego**, którego prace nad wynalezieniem metody otrzymywania monokryształów krzemu umożliwiają produkcję układów scalonych; **Wandy Rutkiewicz**, himalaistki, która jako pierwsza kobieta stanęła na szczycie K2; **Ireny Sendlerowej**, która uratowała 2,5 tysiąca żydowskich dzieci podczas II wojny światowej; **Mieczysława Bekkera**, który współpracował z NASA przy technologiach kosmicznych.

Całość dopełniły cenne eksponaty: piłka z podpisami reprezentantów Polski w siatkówce – mistrzów Europy z 2023 roku, kolce lekkoatletyczne **Natalii Kaczmarek** – mistrzyni olimpijskiej w sztafecie mieszanej podczas IO w Tokio 2020, Order Orła Białego i Order Virtuti Militari, kamizelka kuloodporna opracowana przez **Jana Szczepanika**, chwytak ADRexp do przechwytywania satelitów i usuwania pozostałości obiektów w przestrzeni kosmicznej.

Eksponaty pozyskano dzięki uprzejmości Kancelarii Prezydenta RP, Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Polskiego Związku Piłki Siatkowej, PIAP Space sp. z o.o., Sieci Badawczej Łukasiewicz – Łódzkiego Instytutu Technologicznego i Muzeum Rzemiosła w Krośnie.

„Iskry Niepodległej w 2023 roku" (tak nazwano wydarzenie) okazały się wielkim sukcesem. Mobilna wystawa odwiedziła 130 miejscowości, a spektakl zobaczyło niemal 63 tysiące osób. Projekt „Iskry Niepodległej" organizuje Biuro „Niepodległa", państwowa instytucja kultury.(ET)

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl 9b0d79f16e

Świętowali już po raz 23.

Były medale, odznaczenia, awanse – tak świętowali strażacy podczas XXIII Powiatowej Majówki Strażackiej

W tym roku uroczyste obchody Święta Strażaka miały miejsce w Dłutowie na terenie Ludowego Klubu Sportowego.

Oficjalna część rozpoczęła się w sobotę o godz. 15.00 raportem dowódcy uroczystości. Na maszt podniesiono państwową flagę, powitano przybyłych gości i druhów. „Strażacki Toporek", symbol majówki, wójtowi gminy Dłutów Łukaszowi Szatanowi przekazał Robert Jarzębak, wójt gminy Dobroń.

Wręczono dyplomy, odznaczenia i awanse.

Brązową odznakę „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej", nadaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, otrzymali: insp. Jarosław Tokarski, st. kpt. Łukasz Rózga.

Złoty Znak Związku, nadany uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, otrzymał: dh Mieczysław Paczkowski.

Medal im. Bolesława Chomicza, nadany uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, otrzymał: dh Tadeusz Kielar.

Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa" odznaczeni zostali: mł. bryg. Maria Tomczyk, asp. sztab. Krzysztof Jarczyński, dh Marek Gieras, dh Sylwester Górecki, dh Waldemar Hanczka, dh Stanisław Kotlicki, dh Sławomir Sęczkowski, dh Michał Walczak, dh Grzegorz Woźniak.

Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa" odznaczeni zostali: kpt. Grzegorz Sadowski, dh Daniel Bukowiecki, dh Emil Czechowicz, dh Łukasz Czołczyński, dh Przemysław Dobrosik, dh Grzegorz Duszyński, dh Arkadiusz Grala, dh Damian Kandyba, dh Robert Jarzębowski, dh Krzysztof Kowalski, dh Zbigniew Kudra, dh Robert Michaś, dh Piotr Przybył, dh Mikołaj Pstrokoński, dh Paweł Ptak, dh Dawid Rażniewski, dh Przemysław Tomaszewski.

Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa" – odznaczenie dla zbiorowości, odznaczony został: sztandar Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Pabianicach.

Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa" odznaczeni zostali: st. sekc. Michał Łabędzki, dh Zygmunt Baranowski, dh Arkadiusz Cholewa, dh Sylwia Czołczyńska, dh Piotr Jończyk, dh Radosław Jończyk, dh Przemysław Klimczak, dh Robert Klimka, dh Michał Komorowski, dh Natalia Paczkowska, dh Michał Skupień, dh Seweryn Woźny.

Odznakę Honorową Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej Województwa Łódzkiego, nadaną przez Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, otrzymali: Grażyna Maślanka–Olczyk, dh Jan Rybak.

Rozkazem Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej: stopień starszego brygadiera otrzymał: bryg. Paweł Karasiński.

Nominacja na wyższy stopień służbowy dla bryg. Pawła Karasińskiego została wręczona podczas Wojewódzkich Obchodów Dnia Strażaka.

Stopień aspiranta otrzymali: mł. asp. Bartosz Angiel, mł. asp. Kamil Rochna.

Rozkazem personalnym Łódzkiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży pożarnej w Łodzi stopień starszego ogniomistrza otrzymali: ogn. Przemysław Bień, ogn. Radosław Dąbrowski, ogn. Piotr Morzyszek, ogn. Marcin Pierzchała.

Stopień ogniomistrza otrzymali: mł. ogn. Patryk Błoch, mł. ogn. Marcin Chałaśkiewicz, mł. ogn. Tomasz Mudzo, mł. ogn. Mateusz Oska.

Stopień młodszego ogniomistrza otrzymali: st. sekc. Paweł Kania, st. sekc. Michał Łabędzki.

Rozkazem personalnym Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach stopień starszego strażaka otrzymali: str. Piotr Werner, str. Jakub Rechciński.

Odznaki „Strażak Wzorowy", nadane przez Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Pabianicach, otrzymali: dh Daniel Pacholak, dh Mateusz Paczkowski, dh Dominik Witkowski, dh Łukasz Cieślak, dh Damian Skupień.

Odznaki „Za wysługę lat", nadane przez Prezydia Zarządów Oddziałów Gminnych ZOSP RP w Dłutowie i Pabianicach, otrzymali: Jan Jędrzejczyk – 55 lat, Józef Morawiec – 50 lat, Henryk Olkusz – 50 lat, Jan Ozimek – 50 lat, Mikołaj Pstrokoński – 50 lat, Mirosław Madej – 40 lat, Mariusz Madej – 25 lat.

eprasa.pl 9b0d79f16e

Nagroda literacka dla Pazdeja

Zbiór opowiadań pabianiczanina „Ostatnia sarna na ziemi" został dostrzeżony i doceniony. Piotr Pazdej dostał za niego nagrodę literacką im. Marka Nowakowskiego

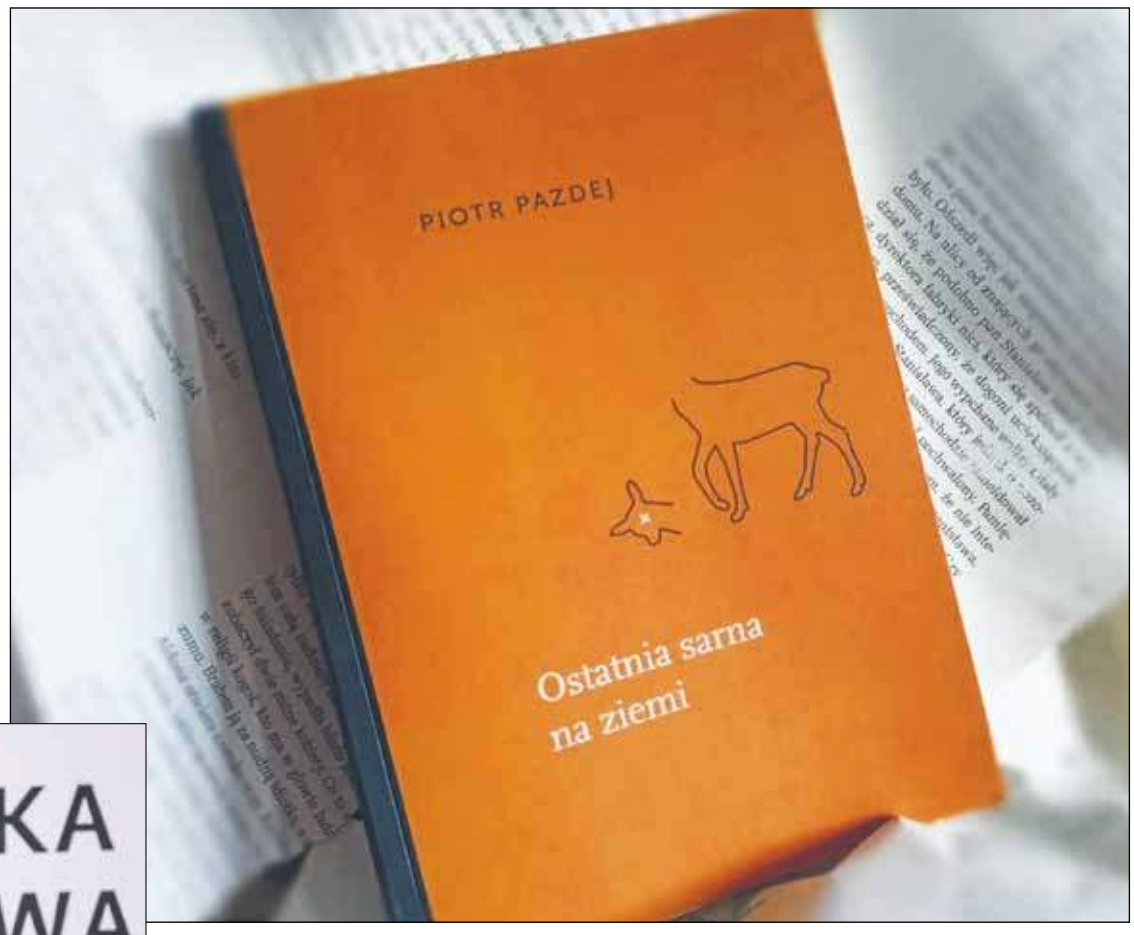

Piotr Pazdej od zawsze chciał pisać i wiele razy łapał za przysłowiowe „pióro", by opowiadać historie i swój świat przelewać na papier. Sporo czasu jednak minęło, zanim zadebiutował książką. Dzisiaj świętuje swój pierwszy duży sukces.

Wczoraj wieczorem (poniedziałek, 27 maja), w murach odrestaurowanego Pałacu Rzeczypospolitej przy pl. Krasińskich w Warszawie, miała miejsce uroczysta gala wręczenia Nagrody Literackiej im. Marka Nowakowskiego. To wyjątkowe wyróżnienie zostało ustanowione w 2017 roku przez Bibliotekę Narodową. Przyznawane jest autorowi lub autorce opowiadania lub zbioru opowiadań charakteryzujących się niekonwencjonalnością sądów, odwagą i precyzją myśli oraz pięknem słowa. Jego cechą szczególną jest docenienie małej formy, bardzo wymagającej pisarsko. Mottem nagrody są słowa Marka Nowakowskiego „Nie jesteśmy znikąd".

Nagrodzony zbiór ośmiu opowiadań pabianiczanina, zatytułowany „Ostatnia sarna na ziemi", ukazał się we wrześniu ubiegłego roku, nakładem Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku.

Laureatów rokrocznie wyłania jury powołane przez dyrektora Biblioteki Narodowej w porozumieniu z wdową po pisarzu, Jolantą Zabarnik–Nowakowską.

Laureat otrzymuje statuetkę zaprojektowaną przez prof. Macieja Aleksandrowicza, list gratulacyjny i nagrodę pieniężną, której fundatorem jest Biblioteka Narodowa, rozporządzająca środkami przekazanymi przez International Paper, mecenasa nagrody.

Piotr Pazdej jest ósmym laureatem tej nagrody.

– Opowiadania Pazdeja czyta się bardzo dobrze. W prozie tej wyczuwalna jest przestrzeń, jakby oczekiwanie na wypełnienie jej przez czytelnika – chwalił pabianiczanina Wojciech Chmielewski, pierwszy laureat nagrody. – Autor nie chce nas „zagadać" czy na siłę wyjaśniać świata, zamiast tego opowiada historie, których sednem zdają się być skomplikowane relacje pomiędzy ojcem a synem.

Odbierając nagrodę Pazdej podziękował Piotrowi Janickiemu z Książnicy Podlaskiej, który „uparł się, by wbrew moim wątpliwościom wydać ten zbiór", najbliższej rodzinie za „dyskretne schodzenie mi z drogi, gdy walczyłem ze swoimi demonami" oraz Markowi Nowakowskiemu, „którego wpływ jako wykładowcy w Studium Literacko–Artystycznym, choć od naszego spotkania minęło już ponad dwadzieścia lat, wciąż odczuwam".

Debiutancki zbiór opowiadań Piotra, jak zapewnia sam autor, to nie jest łatwa lektura.

– Opowiadania odzwierciedlają mój ówczesny nastrój, jest w nich ponuro, świat się kończy – opowiada pisarz. – Pojawiają się wątki katastroficzne, przez Pabianice przechodzi niszczące tornado, wszystko pogrąża się w chaosie. Jest też sporo ojcowsko–synowskich wątków, co nawiązywało do moich osobistych zmagań. Przez zaangażowanie w bieganie nie było mnie przy starszym synu, gdy tego potrzebował.

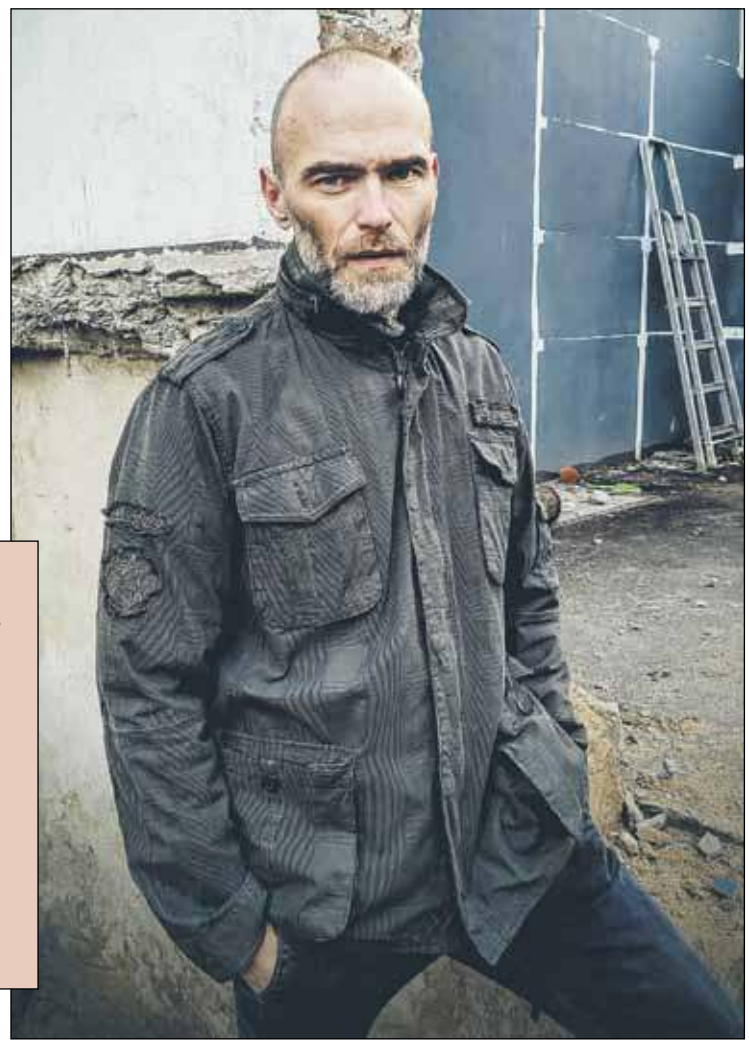

Piotr Pazdej – absolwent Studium Literacko–Artystycznego przy UJ, tłumacz z języka angielskiego. Od 2015 roku związany z Wydawnictwem Galaktyka. Z wykształcenia technik elektronik i dziennikarz, z pasji ultramaratończyk (były/wyleczony), a z ciekawości copywriter. Tata dwójki wspaniałych chłopców, którzy nieustannie uświadamiają mu, jak wiele wad posiada.

Debiutancki zbiór opowiadań – „Ostatnia sarna na ziemi"
– „Golec" – III miejsce w XV Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Szaloma Asza – antologia pokonkursowa Kutno 2021
– „Dom" – w antologii „24/02/2022", nakładem Wydawnictwa IX,
– „Maski" – miesięcznik „Twórczość", marzec 2022
– „Drugi upadek Rzymu" – magazyn literacki „TY.TU.Ł", nr 1, 2023
– trzy opowiadania – magazyn literacki „Suburbia", listopad 2023
– „Preludium" – magazyn literacki Epea, grudzień 2023.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 9b0d79f16e

ul. Jana Pawła II

Praca szuka człowieka

Na stanowisku pracownika dystrybucji posiłków w naszym szpitalu czekają dwa wakaty. Jakie będą obowiązki? Rozwożenie posiłków z kuchni na oddziały szpitalne, pakowanie posiłków, praca na zmywalni naczyń stołowych, obieranie warzyw i owoców, dbałość o właściwy stan techniczny sprzętu i wysoką jakość świadczonych usług. Wymagania pracodawcy to: aktualne orzeczenie sanitarno–epidemiologiczne, wysoka kultura osobista, odpowiedzialność, sumienność i umiejętność pracy w zespole. PCM oferuje pracę na podstawie umowy, na pełen etat – od poniedziałku do niedzieli w godzinach 6.00–18.00. Szczegółowych informacji udziela kierownik działu żywienia pod numerem: 42 22 53 576 (pon.–pt. w godz. 6.00–14.00).

ul. Zamkowa

Kropla krwi dla mamy

Z okazji Dnia Matki w centrum miasta zorganizowano terenową akcję poboru krwi. W krwiobusie, który stanął przy Urzędzie Miejskim, zarejestrowało się 24 ochotników. 19 oddało krew, co dało ponad 8,5 litra płynnego leku. Dwie osoby odważyły się oddać krew po raz pierwszy. Każdy uczestnik akcji dostał w podziękowaniu sadzonkę berberysu, zestaw czekolad i sznurkową bransoletkę z serduszkiem.

Kolejna akcja specjalna odbędzie się 23 lipca w punkcie krwiodawstwa przy ul. Jana Pawła II 5, w godz. 9.00 do 12.00.

ul. Kopernika

Dla stomików

Przy ul. Kopernika otworzył się sklep medyczny dla osób o specjalnych potrzebach. KOLO–MED czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–12.00 oraz 16.00–18.00. Jeśli klienci potrzebują pomocy, gdy sklep jest zamknięty, mogą dzwonić pod numer 690 103 055.

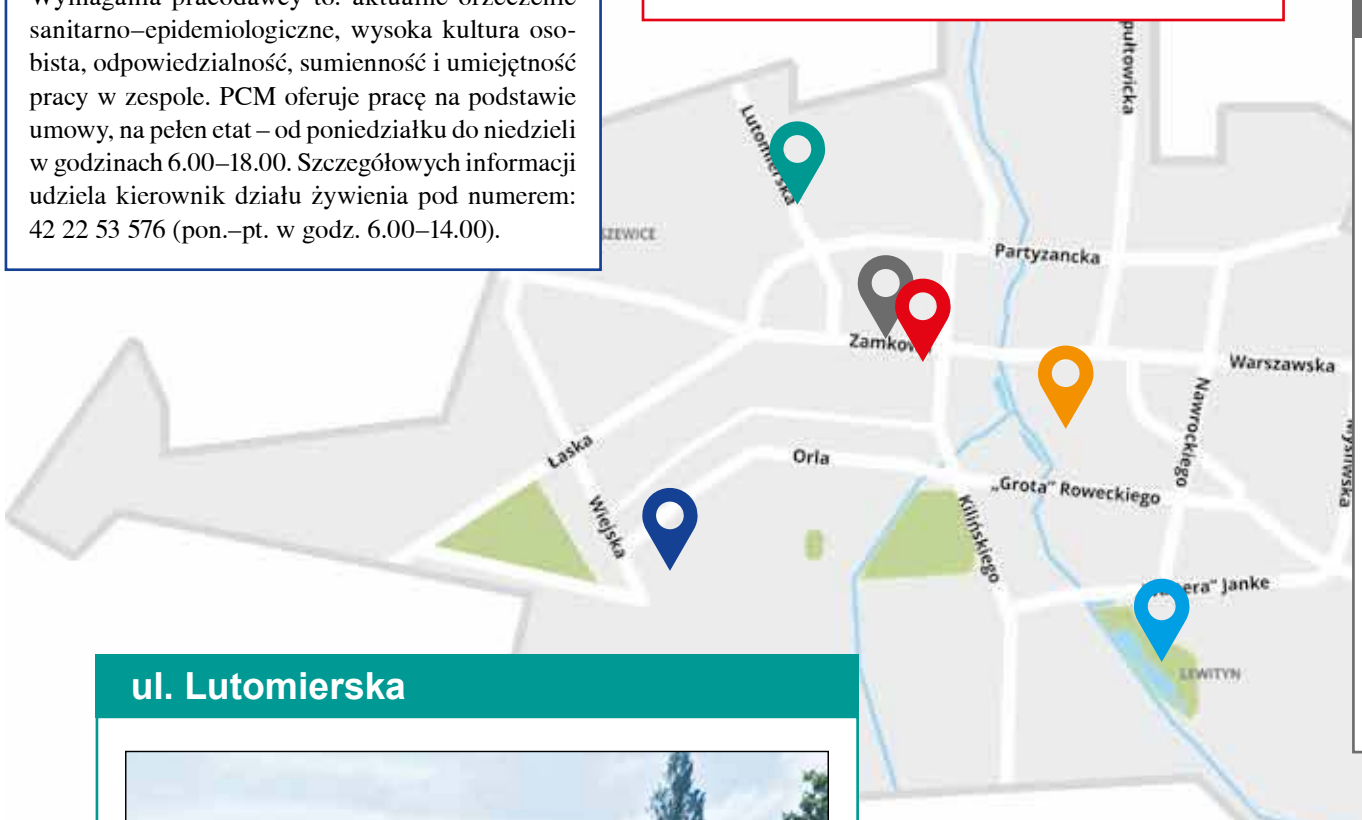

ul. Zamkowa

Rossmann w remoncie

Drogeria w Centrum Handlowym Echo przechodzi metamorfozę. Jak mówi informacja na kartce wiszącej na wrotach, na zakupy wrócimy tu 6 czerwca.

ul. Lutomierska

Stoimy na „wahadle"

W kwietniu zaczęły się prace przy budowie ronda na skrzyżowaniu ulic Lutomierskiej i nowo powstałej Logistycznej. Zmotoryzowani muszą liczyć się z postojem w tej okolicy, bowiem na ul. Lutomierskiej obowiązuje ruch wahadłowy. Zmiany (nieduże) odczuwają również pasażerowie komunikacji miejskiej. Przystanek Lutomierska/zajezdnia MZK został tymczasowo przeniesiony na wysokość zakładu Tomplast. Budowa ronda ma trwać około 2 miesięcy.

ul. Bugaj

Wypoczynek na wodzie

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji planuje otworzyć wypożyczalnię w długi czerwcowy weekend. Będzie czynna w godz. 10.00–18.00. Tegoroczny cennik wygląda następująco: kajak (2 os.) – 20 zł/h, 15 zł za 30 minut, rowerek mały (2 os.) 20 zł/h, 15 zł/ 30 min., duży rower (4 os.) 25/h i 18 zł/30 min., rower „cabrio" (4 os.) 35 zł/h, 25 zł/30 min. Przez siedem dni w tygodniu wypożyczalnia będzie czynna dopiero od wakacji.

eprasa.pl 9b0d79f16e

Senior za kierownicą.

Kiedy powinien powiedzieć „dość”

W życiu każdego kierowcy nachodzi czas, gdy najrozsądniej jest przesiąść się na fotel pasażera. Kiedy senior powinien to zrobić?

Odpowiedzi na to pytanie szukaliśmy podczas konferencji zorganizowanej przez Pabianickie Centrum Medyczne. Jednym z prelegentów był lekarz medycyny Krzysztof Socha, specjalista w dziedzinie medycyny rodzinnej, medycyny pracy i geriatrii. Doktor Socha zajmuje się również kwestiami bezpieczeństwa w ruchu drogowym seniorów.

– Kiedy zaczyna się starość? Kto to jest senior? Na te pytania nie jestem w stanie odpowiedzieć. Instytucje zdrowia publicznego również nie są jednoznaczne w tej kwestii – stwierdził lekarz. Najczęściej wskazuje się wiek 60, czasem 65 lat.

– Dlatego proponuję posługiwać się płynną granicą starości – wiek własny plus dziesięć lat – radził dr Socha. – Również stwierdzenie, czy senior nie posiada już zdolności do bezpiecznego prowadzenia samochodu, nie jest łatwą rzeczą.

Senior za kółkiem nie taki zły

Według danych polskiej policji o sprawcach wypadków w podziale na grupy wiekowe, seniorzy wypadają bardzo korzystnie – są na ostatnim miejscu. Na najbardziej „niebezpiecznych” wskazuje się kierowców w wieku 18–24 lata.

– Dane te odnoszą się do całej populacji w danej grupie wiekowej. Jednak nie wszyscy seniorzy posiadają prawo jazdy, a nawet jeśli je mają, nie korzystają. Można więc powiedzieć, że statystyki przedstawiane przez policję są w pewnym stopniu zniekształcone – tłumaczył doktor. – Odpowiedź na pytanie, czy senior–kierowca należy do grupy bezpiecznych kierowców, jest niejednoznaczna.

Słaby punkt kierowcy–seniora

Wiele wskazuje na to, że wiek nie jest sam w sobie czynnikiem ryzyka wypadku drogowego. Nie ma na to wpływu również płeć kierowcy.

– Wypadkowość seniora–kierowcy jest zależna od sprawności jego funkcji wzrokowych, poznawczych i ruchowych – wymienia lekarz.

Do wypadków powodowanych przez seniorów najczęściej dochodzi podczas skrętu w lewo i po nieustąpieniu pierwszeństwa nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodom lub nieustąpieniu pierwszeństwa pieszemu, przechodzącemu drogą w poprzek.

Jak pokazują dane, śmiertelność kierowców powyżej 70. roku życia uczestniczących w wypadkach drogowych jest pięciokrotnie wyższa od średniej wśród ogółu kierowców. Z czego to wynika?

– Niezależnie od tego, czy senior jest kierowcą, sprawcą wypadku czy po prostu ofiarą, granica limitu fizjologicznego jest zmniejszona w wieku senioralnym i to odnosi się właściwie do wszystkich problemów zdrowotnych w grupie wiekowej 60 plus – odpowiada dr Socha. – Moje obliczenia, które określają proporcje ofiar śmiertelnych wśród ofiar wypadków drogowych w 2023 roku, są niezmienne w porównaniu z poprzednimi latami. Ryzyko zgonu seniora uczestniczącego w wypadku drogowym wynosi 10 proc., znacznie więcej w porównaniu z innymi grupami wiekowymi.

Superstulatek

Najstarszym kierowcą, według Księgi Rekordów Guinessa, jest Amerykanin Fred Hale (ur. 1 grudnia 1890 w New Sheron, zm. 19 listopada 2004 w Syracuse). Samochód prowadził do 108. roku życia. Hale długo cieszył się dobrym zdrowiem. Mając 95 lat, odwiedził swojego syna mieszkającego w Japonii. W drodze powrotnej odwiedził Hawaje, gdzie po raz pierwszy w życiu pływał na desce surfingowej. Jeszcze w wieku 103 lat własnoręcznie odśnieżał dach swojego domu. Dopiero w ostatnich kilku latach życia jego wzrok uległ pogorszeniu. W wieku 110 lat przeszedł operację zaćmy, po której widział lepiej. Pod koniec życia poruszał się na wózku inwalidzkim. (ET)

Senior grzeczny na drodze

O seniorach złośliwi mówią „zawalidrogi”. Tymczasem młodsi kierowcy powinni brać z nich przykład. Ich dobre nawyki podczas jazdy w pewien sposób równoważą ewentualne „niedomogi zdrowotne”. Przestrzegają przepisów drogowych, nie jeżdżą po alkoholu i środkach działających podobnie jak „procenty”.

– W polskich statystykach senior, który spowoduje wypadek pod wpływem alkoholu, to wyjątek – zapewnia lekarz.

Osoby 60 plus nie są podatne również na „rozpraszacze uwagi”. Nie używają telefonów komórkowych podczas jazdy i nie jedzą za kierownicą.

– Udokumentowano również, że wybierają odpowiedniejsze pory do odbycia podróży i zachowują większą odległość między pojazdami. Dla kierowcy seniora tzw. kierowca z tylnego fotela, zwiększa bezpieczeństwo w ruchu drogowym, bo obserwuje dalsze pole widzenia i nawiguje – dodaje dr Socha. – Kierowca senior nie „wypuszcza się” w dalekie podróże.

Samochód daje często seniorom samodzielność, z której nie chcą rezygnować. Jest im niezbędny, by pojechać do rodziny, sklepu, apteki czy do lekarza. Udowodniono, że utracenie zdolności do prowadzenia pojazdów wiąże się z pogorszeniem stanu psychicznego seniora, ma też wpływ na rodzinę.

– Większość z seniorów żyje w jednopokoleniowych gospodarstwach domowych, czyli są mąż i żona w podobnym wieku. Jeśli jedno z nich jest kierowcą i utraci możliwość prowadzenia pojazdów, stan zdrowotny współmałżonka również się pogorszy – zapewnia specjalista.

Prowadzenie samochodu wymaga mocnego skupienia, koncentracji, ale też dobrego wzroku, refleksu, precyzji i wielu innych umiejętności. Kiedy zawodzą te funkcje, lepiej nie stwarzać niebezpieczeństwa na drodze dla siebie i innych jej uczestników.

– Z funkcji wzrokowych najważniejsze są: ostrość, pole widzenia i wrażliwość na kontrast. Z funkcji poznawczych zasadnicze znaczenie mają pamięć, percepcja wzrokowo–przestrzenna i uwaga, funkcje wykonawcze i wzgląd na to, czy jesteśmy świadomi naszych ograniczeń – wyjaśniał lekarz. – Najważniejsze funkcje ruchowe i czuciowe to: wytrzymałość, zakres ruchów i czucie głębokie.

Jak najprościej wytłumaczyć czucie głębokie?

– Jeśli zamkniemy oczy, nadal musimy wiedzieć, w jakim położeniu jest nasze ciało i jak ułożona jest ręka – tłumaczy lekarz.

Pozytywna opinia Ministerstwa Infrastruktury oraz unijne przepisy oznaczają, że wkrótce w Polsce (podobnie jak w wielu innych krajach europejskich) zostaną wprowadzone obowiązkowe badania dla kierowców powyżej 60. roku życia.

Badania 60+

W Polsce kierowcy w wieku ponad 60 lat nie muszą przechodzić żadnych dodatkowych badań. Jeśli ktoś zdobył prawo jazdy bezterminowe nawet kilkadziesiąt lat wcześniej, może prowadzić samochód bez żadnych ograniczeń. Ministerstwo Infrastruktury stara się wprawdzie zachęcać starszych kierowców do przechodzenia takich badań, ale skutek prowadzonych akcji informacyjnych jest mizerny. Sposobem, by to zmienić, mają być obowiązkowe badania, nierzadko nawet coroczne, oraz krótki termin ważności prawa jazdy dla osób w starszym wieku. Z tego powodu Unia Europejska oraz polskie Biuro Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego pracują nad nowymi rozwiązaniami, które zmuszą seniorów do przechodzenia badań. **(ET)**

eprasa.pl 9b0d79f16e

Tragedia na stacji kolejowej

Pod kołami pociągu zginął młody pabianiczanin. Trwa prokuratorskie śledztwo.

Do tragicznego zdarzenia doszło w sobotę (25 maja) wczesnym rankiem na stacji kolejowej w Pabianicach.

Pod pociąg relacji Sieradz – Łódź Widzew rzucił się mężczyzna. Zginął na miejscu.

Policja pod nadzorem prokuratury rejonowej prowadzi śledztwo, by wyjaśnić przyczyny i okoliczności tego zdarzenia.

W sobotę nie były znane dane personalne ofiary tego tragicznego zdarzenia. Maszynista był trzeźwy.

W poniedziałek dowiedzieliśmy się, że pod kołami pociągu zginął 31–letni pabianiczanin.

Od świadków wiemy, że pociąg PL–LKA 11440 relacji Sieradz – Łódź Widzew na stację w Pabianicach wjeżdżał o godz. 4.24. Szlabany na przejeździe kolejowym przy ul. Torowej były opuszczone, przejazd był zamknięty w obu kierunkach.

Świadkowie mówią, że człowiek ten stał spokojnie przy szlabanie (od strony ul. Łaskiej). W chwili, gdy pociąg zbliżał się do przejazdu, mężczyzna wyszedł na tory.

Maszynista pociągu nic nie mógł zrobić. Mimo, że pociąg przed wjazdem na stację jechał z niewielką prędkością, nie był w stanie zatrzymać składu. Pociąg zatrzymał się kilkadziesiąt metrów za przejazdem.

Przyjechała karetka pogotowia, ale ratownicy nic już nie mogli pomóc. Na miejscu pracowali policjanci z wydziału dochodzeniowo–śledczego pabianickiej komendy. Śledztwo trwa.

Jeśli przeżywasz trudności i myślisz o odebraniu sobie życia lub chcesz pomóc osobie zagrożonej samobójstwem pamiętaj, że możesz skorzystać z bezpłatnych numerów pomocowych:

800 70 2222
CAŁODOBOWY
Centrum Wsparcia dla osób dorosłych w kryzysie psychicznym

800 12 12 12
CAŁODOBOWY
Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka

116 111
CAŁODOBOWY
Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży

116 123
CAŁODOBOWY
Telefon wsparcia emocjonalnego dla dorosłych

112
Numer alarmowy w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia

Hulajnogą po ekspresówce

23–latek jechał elektryczną hulajnogą do supermarketu. GPS skierował go na trasę szybkiego ruchu. Wydał kasę na mandat.

W czasie służby policjanci mają do czynienia z różnymi przypadkami. Takiego jeszcze nie mieli. 20 maja na 29. kilometrze drogi ekspresowej S14 policjanci z pabianickiej „drogówki" natknęli się na nietypowego uczestnika ruchu drogowego. O godzinie 15.20 w okolicach Gorzewa zauważyli mężczyznę na hulajnodze. Natychmiast podjęli interwencję, która zakończyła niebezpieczną jazdę.

– 23–latek z Łodzi tłumaczył stróżom prawa, że nie zna dobrze terenu, a więc posłużył się nawigacją, która pokierowała go na trasę szybkiego ruchu – relacjonuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Mężczyzna zmierzał w stronę centrum handlowego przy ulicy Pabianickiej.

Funkcjonariusze zakazali mu dalszej jazdy i skierowali na drogę serwisową.

Za wjazd na „ekspresówkę" pojazdem nieprzeznaczonym do jazdy na niej, został ukarany mandatem karnym.

Uwaga! Autostrady i drogi ekspresowe są drogami o ograniczonej dostępności. Nie mogą z nich korzystać piesi, rowerzyści, motorowerzyści czy kierowcy pojazdów zaprzęgowych. Dotyczy to także przypadku poruszania się pasem awaryjnym lub poboczem.

Przyłapani „na bani" przez obywateli

W ręce policjantów wpadło dwóch pijanych kierowców, mieli po 2,5 prom. Jeden zasnął za kierownicą, drugi wlókł się wężykiem.

W ubiegły poniedziałek o godzinie 11.50 dyżurny konstantynowskiego komisariatu dostał informację o mężczyźnie, który stracił przytomność za kierownicą auta. 73–letni świadek widział, jak kierowca dacii zatrzymał się na chodniku. Podejrzewał, że zasłabł, więc wezwał pomoc.

– Okazało się, że kierujący nie zasłabł, a zwyczajnie był pijany – ujawnia sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej komendy. – Funkcjonariusze zbadali go alkomatem. 59–latek miał w organizmie niemal 2,5 promila alkoholu.

Został zatrzymany i stracił prawo jazdy. Teraz stanie przed sądem. Za jazdę „na podwójnym gazie" grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Tego samego dnia o godzinie 22.20 policjanci pojechali do miejscowości Madaje Nowe. Według zgłoszenia, doszło tam do obywatelskiego ujęcia. Na miejscu policjanci zastali dwóch świadków, którzy widząc jadący „wężykiem" samochód, postanowili zareagować. 43–letnia kobieta z audi zobaczyła nissana, który jechał bardzo wolno, ale i tak nie trzymał toru jazdy. Jadącym wężykiem autem zainteresował się również 41–latek z lexusa. Wyprzedził pojazdy i uniemożliwił kierowcy dalszą jazdę, zabierając mu kluczyki.

Badanie alkomatem wykazało, że 63–letni kierowca miał 2,5 prom. alkoholu w organizmie, a na dokładkę kierował autem mimo sądowego zakazu. Na domiar złego auto nie posiadało aktualnych badań technicznych.

Mieszkaniec gm. Lutomiersk został zatrzymany i po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

„Maryśka" w słoiku

44–letni mieszkaniec Konstantynowa zawekował marihuanę w słoiku. Odkryli to policjanci, których wezwała partnerka mężczyzny. Teraz czeka go rozprawa przed sądem.

To było 21 maja. O godzinie 2.00 w nocy patrol pojechał do Konstantynowa na interwencję. O pomoc prosiła kobieta, która zadzwoniła pod numer alarmowy i poinformowała, że w czasie imprezy w jej mieszkaniu źle się poczuła.

– Kobieta podejrzewała, że mogła zostać odurzona środkami zabronionymi – ujawnia sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Na miejscu stawili się policjanci i ratownicy pogotowia. Ratownicy po zbadaniu 27–latki stwierdzili, że nie wymaga ona pomocy medycznej, a jej przypuszczenia o zatruciu narkotykiem nie potwierdziły się.

Policjanci rozejrzeli się po mieszkaniu w poszukiwaniu „zabronionych substancji". W pobliżu łóżka, na którym spał 44–letni partner kobiety, znaleźli słoik z suszem roślinnym.

– Podejrzewając, że w pojemniku mogą znajdować się substancje zabronione, mundurowi zabezpieczyli „znalezisko" – dodaje policjantka. – Tester potwierdził przypuszczenia stróżów prawa. W słoiku było ponad 23 gramy marihuany.

Okazało się, że narkotyki należały do 44–latka. Usłyszał już zarzut posiadania środków zabronionych. Za to przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Przypominamy. W Polsce posiadanie środków odurzających i psychotropowych jest zabronione. Reguluje to ustawa z 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Każde zatrzymanie osoby, mającej przy sobie zakazaną substancję, skutkuje wszczęciem postępowania karnego, a o dalszym losie podejrzanego decyduje sąd.

eprasa.pl 9b0d79f16e

Handel w niedzielę? Kto za, a kto przeciw

Sklepy otwarte we wszystkie niedziele? Kasjerzy sklepów wielkopowierzchniowych są na „tak", ale za... podwójne wynagrodzenie. Co na to pracodawcy? Czy brakuje pabianiczanom handlowych niedziel? Zapytaliśmy mieszkańców miasta

Z zapytanych przez nas osób 40 procent było za handlowymi niedzielami, 30 procent opowiedziało się przeciw, 20 procent było za dwiema handlowymi niedzielami; pierwszą i ostatnią w miesiącu. Pozostali nie mieli zdania na ten temat.

Oto niektóre wypowiedzi:

– Już się do tego przyzwyczaiłam – mówi emerytka z Bugaju. – Zakupy spożywcze robię w piątek, a gdy czegoś mi zabraknie w niedzielę, wyskakuję do Żabki, bo mam pod blokiem. Już dawno nie robiłam większych zakupów, na przykład ubrania czy czegoś do domu. Na razie nie potrzebuję.

– Uważam, że dwie handlowe niedziele w miesiącu to dobry pomysł – mówi pracujący 50–latek. – Moje znajome pracujące w „Porcie" opowiadały, że w handlowe niedziele mają największy obrót, a co za tym idzie, premie od szefa, a także napiwki od gości.

– Niedawno podpisywałam się pod petycją, którą podsunęli mi młodzi pracownicy „Portu". Chcieli pracować w niedziele. Podpisałam, bo sama też chciałabym robić zakupy w ten dzień – opowiada 30–letnia pabianiczanka.

– Byłam pracownikiem sklepu, wiem, co to znaczy praca w niedzielę. Z jednej strony byłam zadowolona, bo miałam wolne w inny dzień tygodnia, ale miałam za mało czasu dla dzieci i rodziny, kiedy oni mieli wolne – opowiada 40–letnia urzędniczka. – Jestem przeciwko handlowym niedzielom, bo wiem, co to znaczy dla tych ludzi. Ja sama tak organizuję sobie zakupy, by ogarnąć je w tygodniu. Niedzielne tłumy w marketach mnie przerażają. W covidzie przeszłam na zakupy internetowe i tak mi zostało.

– Mnie bardzo brakuje handlowych niedziel – mówi matka dwójki dzieci w wieku szkolnym, która dojeżdża do pracy w Pabianicach z terenu powiatu. – Potrzebuję zrobić poważniejsze zakupy, np. buty, ubranie dla dzieci i nie mam kiedy, bo pracuję cały tydzień od godziny 10.00. W soboty też mam zajęcia w domu; sprzątanie, pranie. Nie mam czasu na wyjazd do sklepu.

A co o handlowych niedzielach mówią sami pracownicy marketów?

Z sondażu przeprowadzonego wśród kasjerów sklepów wielkopowierzchniowych wynika, że 45 proc. z nich uważa, że ograniczenie handlu w niedziele powinno być całkowicie zniesione.

Z kolei 50 proc. z grupy 100 losowo wybranych respondentów jest przeciwnego zdania, a 5 proc. ankietowanych nie ma wyrobionej opinii w tej kwestii.

– Dla mnie powyższe wyniki nie są zaskoczeniem. W sondażach, z którymi się wcześniej zetknąłem, standardowo większa grupa osób wspiera ograniczenie handlu w niedziele, niż dąży do liberalizacji przepisów. Podane wielkości też nie odstają od prezentowanych wcześniej, choć w tym przypadku mamy do czynienia tylko z opiniami kasjerów – komentuje Maciej Ptaszyński, prezes Polskiej Izby Handlu.

Jak stwierdza dr Andrzej Maria Faliński, były wieloletni dyrektor generalny POHiD–u, te wyniki pokazują strukturę polityki wynagradzania w poszczególnych sieciach handlowych. Pracownicy, którzy otrzymują atrakcyjne płace, uważają, że nie muszą dorabiać w niedziele, zakładając, że w te dni otrzymaliby wyższą stawkę od standardowej. Zdaniem eksperta, część kasjerów ma na tyle dobre warunki zatrudnienia, że zmiana obowiązujących przepisów nie jest dla nich konieczna. Spora grupa osób chce też mieć dodatkowy dzień dla siebie lub rodziny. Tylko dla niektórych znaczenie mogą mieć kwestie światopoglądowe i prawdopodobnie nie jest ich zbyt wielu.

– Niechęć do zniesienia ograniczeń może wynikać z obaw przed pogorszeniem warunków pracy, zwiększeniem presji ze strony pracodawców oraz potencjalnym brakiem adekwatnej rekompensaty za pracę w niedziele – mówi Marcin Lenkiewicz, wieloletni ekspert rynku retailowego z Grupy BLIX. – Dążenie do utrzymania stabilności i przewidywalności czasu wolnego również odgrywa znaczącą rolę. Przy tym odpowiedzi przeczące niekoniecznie oznaczają brak chęci jakichkolwiek zmian. Możliwe, że kasjerzy chcą modyfikacji przepisów w mniejszym zakresie, np. w formie pewnych wyjątków lub elastyczniejszych godzin pracy w weekendy, ale bez całkowitego zniesienia ograniczeń.

Zdaniem eksperta przy ewentualnych zmianach, głos kasjerów sklepowych powinien mieć istotne znaczenie, ponieważ to oni bezpośrednio odczuwają skutki takich regulacji. Ich doświadczenia i preferencje są kluczowe dla tworzenia polityki, która jest sprawiedliwa i bierze pod uwagę potrzeby pracowników.

W 2024 roku jest 7 niedziel handlowych. Reszta niedziel pozostanie wolna od handlu. Dodatkowo w ciągu roku aż 11 świąt wypada między poniedziałkiem a sobotą. W tych dniach sklepy będą zamknięte. Handlowe niedziele wypadną: 30 czerwca, 25 sierpnia, 15 grudnia i 22 grudnia.

Wyższa płaca raczej zachęca

Autorzy badania zapytali też kasjerów o to, czy za podwójne wynagrodzenie byliby w stanie pracować w każdą niedzielę.

69 proc. ankietowanych odpowiedziało twierdząco, 26 proc. – przecząco, a 5 proc. respondentów nie potrafiło się określić.

Według dr. Falińskiego, te wyniki potwierdzają, że kluczem do tego tematu są płace. Jeśli ktoś miałby możliwość dorobienia u swojego pracodawcy, bo jego sytuacja finansowa wymaga poprawy, to opowie się za zmianą przepisów.

– Wiadomo, że wynagrodzenia w handlu nie należą do najwyższych. Na pewno pracownicy bacznie przyglądają się siatce płac i zachodzącym w niej zmianom. Podstawowym celem każdej pracy jest odpowiednia pensja. Natomiast dla wielu osób wartością samą w sobie jest to, że obecnie nie pracują w niedziele, z wyłączeniem tych kilku handlowych w ciągu roku – zaznacza Maciej Ptaszyński.

Zdaniem Marcina Lenkiewicza, z badań wynika, że kasjerzy nie tylko chcą lepszych zarobków, ale również sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę w takie dni jak niedziele. To podkreśla znaczenie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym, a także rekompensaty (płacy) za czas wolny.

Według eksperta podwójne wynagrodzenie za pracę w niedziele jest teoretycznie realne, ale w praktyce może napotkać na bardzo wiele przeszkód.

Pracodawcy prawdopodobnie będą temu przeciwni ze względu na znaczny wzrost kosztów, co może zmniejszyć ich zyski. Alternatywnie firmy mogą uruchomić dodatkowe kasy samoobsługowe.

– Wprowadzenie podwójnego wynagrodzenia za pracę w niedziele nie jest realne, bo dla większości sklepów spowoduje bardzo duże dociążenie budżetu. Płace stanowią jeden z najwyższych elementów kosztów w każdym przedsiębiorstwie, a każde jego zwiększenie może się bardzo odbić na rentowności firm. Przy tym nie wydaje się, żeby obroty, które pojawiłyby się w wyniku uwolnienia niedziel, miałyby zrekompensować wzrost kosztów – analizuje prezes Polskiej Izby Handlu.

Podsumowując, dr Faliński zaznacza, że pracodawcy będą podzieleni w sprawie ewentualnego wprowadzenia podwójnego wynagrodzenia za pracę w niedziele. Ma to związek m.in. z ich pozycją rynkową i możliwościami finansowymi danej firmy.

Taka zmiana nie powinna być problemem dla podmiotów mających szybkie, elastyczne przychody, a więc dla dyskontów czy sieci convenience. Z kolei hipermarkety, które tracą udziały w rynku, zechcą za wszelką cenę uniknąć zwiększenia funduszu wynagrodzeń.

W ocenie eksperta, rynek i klient przyzwyczaili się do tego, że w niedziele się nie handluje. (op. G)

Źródło: MondayNews

Badanie zostało przeprowadzone w całym kraju w połowie maja br. metodą CAPI (ang. Computer Assisted Personal Interview) przez UCE RESEARCH dla portalu Onet.

Seniorzy w roli głównej

Pabianiccy seniorzy pokazali, że mają więcej wigoru i chęci do życia niż niejeden nastolatek. 24–25 maja były Dni Aktywnych Seniorów

Świętowanie rozpoczęło się w piątek. Już od rana w Centrum Seniora przy Konopnickiej i na Lewitynie było coś dla „ducha i ciała". Dla ciała, a zwłaszcza dla poprawienia kondycji, były: nordic walking, joga, ćwiczenia na zdrowy kręgosłup oraz zumba.

Było też kreatywnie i dla ducha. Seniorzy gościli w pracowni garncarskiej Hopi House Ewy Lewandowskiej, gdzie mogli wyżyć się artystycznie, tworząc i przerabiając glinę.

Po południu w Parku Słowackiego odbył się plener malarski. Był też spacer ulicą Zamkową w towarzystwie przewodniczki, która opowiadała ciekawostki związane z historią naszego miasta. Zwieńczeniem pierwszego dnia święta seniorów był koncert zespołu Trzeci Oddech Kaczuchy. Impreza miała odbyć się „pod chmurką", ale deszcz zagonił uczestników do wnętrz Centrum Seniora. Nastroje niezależnie od pogody dopisywały.

Andrzej Janeczko i Maja Piwońska pokazali, że nadal są w znakomitej formie. Wykonali piosenki „Panie Młynarski", „Pytania syna poety" czy „Kombajnista".

Sobotni poranek rozpoczął się w parku Wolności treningiem „Bądź w olimpijskiej formie" oraz slow jogging. Poprowadzili go instruktorzy Bogusława Filipowska i Michał Pytko.

Od 13.30 do wieczora amfiteatr brzmiał muzyką w różnych gatunkach. Wystąpili seniorzy z ODK – Unisono i „Radosne śpiewanie", Kapela Podwórkowa Dobrzanie, Orkiestra Dęta z KWB Bełchatów. Ta druga w swoim występie połączyła klasykę orkiestr dętych z przebojami Skaldów czy muzyką swingową.

Kapela Fakiry z wielkim wdziękiem i profesjonalizmem zagrała swój program z gatunku folkloru miejskiego. Była również wspólna zumba z Piotrem Włodarczykiem ze Szkoły Tańca ESKADRA oraz pokazy taneczne grupy z pabianickiego Centrum Seniora i hip–hopowy występ grupy Yoł Yoł Seniorzy z Łodzi.

Przed godziną 19.00 na scenę wyszła wyczekiwana gwiazda, Izabela Trojanowska. Artystka zaśpiewała swoje największe przeboje – m.in. „Podaj cegłę", „Wszystko, czego dziś chcę" i „Tyle samo prawd, ile kłamstw". Były również nowsze przeboje. Po koncercie pani Izabela wyszła do swoich fanów, by rozdać autografy. Niektórzy mieli ze sobą stare płyty winylowe z hitami artystki. Kulminacją wieczoru miała być potańcówka pod gwiazdami, ale przerwała ją burza.

foto: Centrum Seniora

foto: Centrum Seniora

eprasa.pl 9b0d79f16e

Mama od zadań specjalnych

Dwa plus sześć – to model rodziny niecodzienny i nie najprostszy w „obsłudze”. Najlepiej wie o tym Magdalena Tarnowska, mama 5 żywiołowych chłopaków i niespełna dwumiesięcznej Hani. Jak pabianiczanka radzi sobie z tak liczną rodziną i rolą mamy 6 pociech?

Magdalena i jej mąż Jerzy znają się jak przysłowiowe „łyse konie”. Przeszli drogę od przyjaźni przez miłość do małżeństwa. Parą są od ponad dekady. Po ślubie przez kilka lat mieszkali w Szwecji, tam na świat przyszli ich pierwsi synowie Jonatan (16 lat) i Jakub (13 lat). Po powrocie do Polski przez 3 lata mieszkali w bloku przy ul. Smugowej, potem osiedli w Piątkowisku. Tu urodziły się kolejne pociechy: Jan (12 lat), Jonasz (8 lat), Józef (3 lata) i Hania (2 miesiące).

– Ja już na pytanie, czy chcieliśmy tyle dzieci, odpowiadam, że jesteśmy rodziną naturalną – mówi z uśmiechem Magda. – Polska norma to dwójka, najlepiej chłopiec i dziewczynka. My wykraczamy poza normę, ale cieszymy się, że jesteśmy rodzicami takiej gromadki. Każdy z nich to dar.

Niekoniecznie do wiadomości przyjmował to dziadek piątki chłopaków.

– Teściu bardzo namawiał nas na kolejne dziecko, wręcz dopingował, licząc, że będzie to dziewczynka – dodaje Magda. – Tak się stało.

Kolejna dobra nowina

Wiadomość o kolejnej ciąży cała rodzina przyjęła z dużym entuzjazmem. Po cichu wszyscy liczyli, że na świecie pojawi się dziewczynka. A to, że tak się stanie, nie było pewne od razu. Na pierwszym USG pojawiły się wątpliwości.

– Po prostu kierując się swoim doświadczeniem i poprzednimi badaniami byłam przekonana, że na obrazie ultrasonograficznym widzę małego penisa – dodaje mama.

Wszystko wskazywało na kolejnego chłopaka, chociaż lekarka nie była tego pewna. Twierdziła, że to za wcześnie, że wszystko może się zmienić.

– To się nie zmieni – westchnęłam – wspomina pabianiczanka. – Mamy jedną foremkę.

A jednak… kolejne USG wykonane w połowie ciąży okazało się przełomowe. Dziadek, który tak namawiał Magdę do powiększenia rodziny, na drugi dzień miał urodziny i planowany wyjazd na wakacje.

– Bardzo czekał na tę wiadomość. Do końca nie tracił nadziei – opowiada pabianiczanka.

Lekarka zmierzyła maluszka i dokonała wszystkich badań wykluczających nieprawidłowości ciąży, oszacowała wagę i zapytała, czy rodzice znają płeć.

– Powiedziałam, że nie znamy – wspomina mama. – Ona niestety także tego nie widziała, ale gdy dowiedziała się o tym, że w domu mamy już 5 chłopaków, stwierdziła, że nie wypuści mnie bez takiej informacji.

Kazała pochodzić pacjentce, poruszać brzuchem, żeby nakłonić maluszka do zmiany pozycji. Trwało to około 45 minut. Przy trzecim podejściu udało się. Padły wymarzone słowa – „to dziewczynka”. Po policzkach mamy popłynęły łzy wzruszenia.

– Postanowiliśmy, że przywitamy na świecie Hanię – nie Joannę czy Jadwigę, jak spodziewali się dopytujący o imię dziewczynki lekarze. Mąż i chłopcy mają imiona na J. Córeczka na drugie ma Joanna – opowiada Magda. – To imię pojawiło się już przy pierwszej ciąży, gdy nie udało się ustalić płci na wczesnym jej etapie i trzeba było brać pod uwagę każdą opcję.

5 chłopaków i ona

Na Hanię czekali w domu starsi bracia. Trzech to już nastolatkowie, pomagają w domu. Zrobią obiad, wstawią i rozwieszą pranie. Pomagają, jak mogą. Wszyscy mają dyżury i angażują się w domowe obowiązki na miarę swojego wieku i możliwości.

– Najtrudniej było, gdy byli mali – opowiada pabianiczanka. – Miałam w domu 5–latka, 3–latka i noworodka. Wtedy był „Sajgon”.

– Wtedy mieszkaliśmy jeszcze na piętrze w bloku bez windy i trzeba było na raty wszystko wnosić – dodaje Magda.

– Najpierw zaprowadzić dzieci, potem zakupy i wózek.

Z każdym kolejnym dzieckiem Magda była już spokojniejsza.

– Już się tak nie przejmowałam. Nawet jak dzieci chorowały, nie panikowałam – dodaje.

A w tak licznej rodzinie choroby przynoszone przez chłopców z przedszkola dopadały po kolei niemal każdego.

Dwoje czy troje – już nie ma znaczenia, często słyszymy od osób, które nie doświadczyły przygody z tak liczną rodziną. A obowiązków przybywa z każdym dzieckiem. Doświadczenie pomaga ogarnąć więcej, ale nie jest łatwo.

– Plusem takiej sytuacji jest, że kolejne dzieci pojawiały się stopniowo. Nie tylko mama i tata się nimi zajmowali. Starsze rodzeństwo też ma wpływ na młodszych – opowiada Magda. – Zwracają sobie uwagę. Mówią, żeby odkładać rzeczy na miejsce, posprzątać po sobie, pilnują dyżurów.

Ale nie tylko w grupie jest siła. Każdy z osobna jest dostrzegany i rodzice poświęcają mu uwagę.

– Rozmawiamy ze wszystkimi, bywa, że osobno, chociaż wtedy i tak reszta często dołącza. Łatwiej do zwierzeń nakłonić ich, gdy wspólnie coś robimy, wtedy się otwierają. Dla mnie bardzo ważne jest, żeby w przeciągu dnia każde dziecko pochwalić, zauważyć – tłumaczy Magda.

Ona sama przez wiele lat była jedynaczką. Jej brat przyszedł na świat, gdy miała już 16 lat. Dlatego docenia relacje, które budują się pomiędzy jej dziećmi.

– Ja byłam skryta, miałam kłopoty z komunikacją z innymi – opowiada. – Odnajdywałam się w książkach, nauce, pozyskiwaniu wiedzy. Rozmawiałam sama ze sobą. A oni mają okazję, żeby się wspierać, pobawić razem, czasem pokłócić i rozwiązywać swoje konflikty między sobą. Jak się kłócą o samochodzik i jeszcze nie biją, to nie wkraczam, nie wtrącam się.

A chłopcy rywalizują o miejsce, pozycję, bycie zauważonym, są przy tym głośni. Bywa, że toczą wojny, bitwy, biegają, spierają się. Najstarszy ma osobny pokój. W dwóch kolejnych mieszka po dwóch chłopców. To są ich fortece.

– Jonatan zawsze zamyka drzwi. Młodsi nie mają tam prawa wstępu – opowiada Magda. – Przez pozostałe pokoje przechodzi niewidzialna czerwona linia. Każdy musi trzymać się swojej połowy, bo inaczej może wybuchnąć wojna. Ale są momenty gdzie siedzą razem, grają w planszówki. Nastolatkowie rozmawiają lub budują wieże z klocków dla najmłodszego. I to są piękne momenty, które cieszą serce mamy.

Czas na zakupy

Przy takiej rodzinie trzeba się nadźwigać. Zakupy dla 8 osób to już nie byle co. Kasze, cukier, ziemniaki, owoce – lista zakupów nie ma końca.

– Spore ilości kupujemy takich produktów – dodaje Magda. – A nikt nie dowiezie nam tego do domu.

Kolejny rodzinny „kłopot” to wspólne wyjazdy. Rodzina ma 7–osobowy samochód. Zmieści się w nim ich ośmioro, gdy tylko wymienią fotel na kanapę. Pan Jerzy jeździ drugim autem.

Pranie to niekończąca się historia w domu u Tarnowskich. Pralka jest jedna, ale chodzi non stop na pełnych obrotach. Rozwieszone na dwóch suszarkach pranie ledwo zdąży wyschnąć, a już jest nowe.

– Myślimy, żeby kupić suszarkę bębnową, to znacznie przyspieszy suszenie – dodaje Magda.

Przygotowywanie posiłków dla takiej ekipy Magdzie nie jest już takie straszne.

– Każdy lubi coś innego i zjada tego mniej lub więcej w zależności od upodobań – opowiada mama. – Wszyscy wiedzą, że muszą jeść to, co jest, bo po prostu będą potem głodni. Starsi już sami sobie coś szykują, kupują w szkole. Smażą naleśniki czy omlety.

Każde kolejne dziecko jest coraz bardziej samodzielne.

Sześć ciąż to ogromny wysiłek dla organizmu

– Jedna z lekarek stwierdziła, że szczęśliwie wylosowałam geny na loterii – dodaje z uśmiechem Magda. – Moje ciało jest wytrzymałe. Co nie znaczy, że każdy kolejny poród był łatwiejszy albo mniej się go bałam. Ból jest zawsze taki sam – ogromny. To duży wysiłek i przeżycie. Zawsze był strach, bo wiedziałam, co mnie czeka, jak będzie bolało.

Każda ciąża była inna, każdy poród inny i każde dziecko jest inne. Chociaż dzieci są bardzo podobne do siebie. Wszyscy są blondynami i mają niebieskie oczy po rodzicach. Magda to niebieskooka blondynka (typ skandynawski), Jerzy to też blondyn.

Szkoła to wyzwania

I to nie tylko dla dzieci. Przy szóstce jest czego pilnować.

– Nie jestem w stanie odrabiać z nimi lekcji – dodaje Magda. – Muszą ogarnąć to sami. Wspieram ich, „sprzedaję” swoje triki ze szkoły. Tłumaczę, że jak mają okazję się zgłosić i zdobyć dobrą ocenę, niech to robią. Niech nie czekają, aż pani ich zapyta z materiału, który być może będzie trudniejszy.

Nie tylko dzieci.. mama też się uczy.

– Bywało, że wywierałam na nich presję, bo tak byłam nauczona. Myślałam, że to ich zmobilizuje – dodaje Magda. – Ale to tak nie działa. Teraz wiem, że dzieci trzeba bardziej chwalić, doceniać, zachęcać. Jako mama też się zmieniłam. Oni wiele mnie nauczyli.

Agnieszka Namysł

eprasa.pl 9b0d79f16e

Uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół nr 3 w Pabianicach w Grecji

W kwietniu uczniowie oraz nauczyciele Zespołu Szkół nr 3 w Pabianicach brali udział w akredytowanym projekcie dofinansowanym z funduszy Unii Europejskiej Programu Erasmus+, sektor Edukacja Szkolna, Akcja 1 Mobilność Edukacyjna 2023. W ubiegłorocznej edycji projektu, w maju 2023, młodzież gościła we Włoszech. W tym roku grupa zaplanowała pobyt w Grecji

Celem projektu było podniesienie kompetencji językowych uczniów oraz kadry w ramach języka angielskiego i greckiego, budowanie postaw otwartości na świat, chęci samorozwoju oraz szerzenie perspektyw na przyszłość, a także rozwijanie umiejętności wykorzystywania nowoczesnych technologii informatycznych. Całe przedsięwzięcie finansowane było wyłącznie ze środków Unii Europejskiej.

Do greckiej malowniczej miejscowości Leptokaria, położonej jednocześnie u stóp Masywu Olimp i nad samym Morzem Egejskim, udało się 24 uczniów z klas 2 LOs, 4TFo i 4TEL z dwoma opiekunami oraz dwóch nauczycieli w ramach kursów i szkoleń dla kadry.

Uczestnicy projektu gościli w Liceum Ogólnokształcącym Kontariotissa. Podczas zajęć z grecką młodzieżą uczniowie zapoznali się z greckim systemem nauczania, poszerzyli swoją wiedzę na temat greckiego modelu rodziny, religii, najważniejszych świąt oraz tradycji. Podczas spotkań doskonalili umiejętności komunikacji zarówno w języku angielskim, jak i greckim. Mieli również okazję uczestniczyć w zajęciach z robotyki. Wraz z grecką młodzieżą brali udział w panelu dyskusyjnym dotyczącym praw i obowiązków obywateli Unii Europejskiej. Uczestnicy projektu rozwijali umiejętność tworzenia prezentacji multimedialnej na temat położenia Polski, jej zabytków, szkolnictwa, tradycji oraz świąt. Doskonalili umiejętność autoprezentacji. Nie zabrakło również czasu na wspólne pogawędki, zdjęcia, grę w siatkówkę i naukę tradycyjnych greckich tańców.

W ramach rozwijania kompetencji językowych, informatycznych i pogłębiania wiedzy na temat Grecji uczniowie uczestniczyli w praktycznych zajęciach z języka angielskiego, w zajęciach informatycznych w centrum szkoleń OES w Platamonas, a także wykładzie w Muzeum Historii Geologicznej Olimpu w Leptokarii, dotyczącym formowania się i historii geologicznej Grecji.

Podczas gier terenowych i wycieczek, które były organizowane w czasie wolnym, uczestnicy projektu poznawali kulturę, historię, tradycje, zwyczaje i kuchnię Greków oraz największe atrakcje turystyczne tego regionu. Uczniowie i ich opiekunowie popłynęli statkiem w rejs na wyspę Skiathos, zobaczyli na własne oczy ósmy cud świata wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO – Meteory, podziwiali pejzaż Wąwozu Enipea, odwiedzili klimatyczne miasteczka Litochoro i Stary Panteleimon oraz zwiedzili średniowieczną twierdzę w Platamonas.

Uczestnicy projektu spędzili w Grecji niezapomniane chwile. Urzekły ich zapierające dech w piersiach krajobrazy, historia i zabytki, gościnność mieszkańców, kuchnia oraz tradycje muzyczne. Wielu z nich zawarło tutaj nowe przyjaźnie i planuje kolejną podróż do krainy słońca, starożytnych bogów, pysznej fety i oliwek.

Zachęcamy do obejrzenia relacji z wyjazdu na stronie internetowej szkoły: https://zs3pabianice.edu.pl

eprasa.pl 9b0d79f16e

Jak wydawano wyroki przed wiekami w Pabianicach

foto: Encyklopedia Staropolska

» Jan Klimek, sędzia Sądu Powiatowego w 1957 roku przedstawił w Życiu Pabianic odpis dokumentu dotyczącego sądownictwa na naszym terenie. Dokument pochodził z 1711 roku, a dotyczył sprawy zabójstwa.

» To napisany w starym języku wyrok, który sędzia Klimek spróbował swego czasu przetłumaczyć na bardziej dla nas zrozumiały.

Sprawa, jak wynika z dokumentu, przedstawia się następująco: mieszkaniec wsi Prawda Piotr Urban (lub Urbańczyk, jak napisano w wyroku) pożyczył od mieszkańca wsi Huta Dłutowska Jana Wasia konia, jadąc w drogę po sól.

Koń padł i na tym tle był przez dwa lata między wymienionymi spór, który zakończył się tym, że Urban zabił Wasia.

Celem rozpoznania sprawy o zabójstwo zebrał się Sąd w podwójnym składzie: Urząd Burmistrzowski i Urząd Wójtowski w Pabianicach, przy czym zapadł wyrok śmierci.

Od wyroku tego skazany odwołał się do Starosty Pabianickiego, który wyrok zamienił na chłostę, a mianowicie 150 uderzeń rózgami.

A oto starodawny dokument w dosłownym odpisie:

„Actum in Prestorio Pabianicensis ferie 2–da a.D. 1711 die 20 Mon.Juni.

Zasiadłszy Urzad Zobopulny Pabianski tak Burmistrzowski jako Woytowski, na sąd na miejscu zwyczayne w ratuszu, w sprawie odesłaney w Zamku.

Ut inferus lateris, to jest sławetni: Andrzey Dobiechowicz, Burmistrz, Florian Dukaszewicz, Świętosław Tuzikiewicz, Wawrzyniec Oleśkowicz, Walenty Rybakowicz – Radni, także sławetni: Jacenty Turski – Wóyt, Łukasz Kostrowski, Mateusz Mnichowicz, Sebestyn Świerczyk, Maciej Kulidski, Grzegorz Pycio, Woyciech Zalskowicz – ławnicy przysięgli, a to na sprawę obwinionego Piotra Urbańczyka, w młodzieskim stanie będącego, syna Prawdy połzagrodnika, który mążobójstwo popełnił zabiwszy Jana Wasia ze młyna Uty Dłutowskiej zagrodnika tejże wsi.

Dnia 5 lipca w niedzielę – 1 mum punctum. Piotr Urban pożyczył klacz w drogę po sól u Jana Wasia zabitego, taż klacz w czasie krótkim zdechła anno 1709, o która teraz nieboszczyk upominając Urbana od lat dwu żadney satysfakcyey nieodebrał sie y owszem śmierć przyprowadził.

A iż takowe zabóystwo uczynił Piotr Urbanczyk zabiwszy Wasia jako się zinquisycyey pokazuje w Niedzielę po Święcie Nawiedzenia Panny Maryej.

Dnia 5 Miesiąca Lipca tegoż Roku 1711 jako nazajutrz w Poniedziałek po zabiciu nieboszczyka Dnia 6 tegoż miesiąca Lipca ciało jest prezentowane przed Urzędem Pabianskim, na którym ciele znaki takowe były: na gębie drapy cztery przez piersi ku boku lewemu, raz siny, jako stało się obwołanie publice w Rynku Pabianiskim zabicie nieboszczyka Jana Wasia przez obwinionego Piotra Urbańczyka skąd Sąd wyrozumiały iż okazya była śmierci N. Jana Wasia, przez Piotra Urbańczyka y z naysciem domu jego y iego Samego, takowy Dekret feruje, trzymając się Prawa, tak Saskiego jako Magdeburskiego. Ut senus Sexoneum Libro.

2 Libro. Articulo 14 Sędzia ostrożny w tym bydz y pilnością tego dochodzić ma, jeśli ze z chęci y zloty woley kto mężobójstwo uczyni, y dostedłszy tego nie ma go szanować, ale go też mieczem zabić, et. Juro Manicipulo Magdeburegensi Libro 2 to Articulo t. Articulo 38.

Gdy jeden drugiego zabije z nienawiści, albo z nieprzyjaźni, którą między sobą mieli takowy mieczem ma być karany. Dekretum, iż za takie mężoboystwo, które popełnił Piotr Urbańczyk nad bliznim swoim, a jeszcze się przechwalając po zabiciu N. Jana Wasia przed bratem jego rodzonym Piotrem mówiąc – tylko mu raz dał, ale dobry, nabydz publico fero pod pręgierzem przez mistrza mieczem ścięty.

A ponieważ instancye godnych osób zaszły do JW.Starosty Pabianskiego niniejszego, tedy Sąd od takowey sromotney śmierci Piotra Urbańczyka uwalnia, lecz dnia dzisieyszego czwartkowego Die 20 Julii Annno przez sługi miejskie publico fero w Rynku Pabianiskim po pręgierzem rózgami odcięty szag 150 ma ponieść.

Po odprawionej chłoście ma iść tenże Piotr Urbanczyk do więzienia miejskiego, w którym ma trwać przez dzień yutrzeyszy Piątkowy, to jest Wigilia s. Jakuba większego apostoła Chrystusa pana, w Sobotę zaś da pan Bóg Święto S. Jakuba, w Niedzielę zaś w Święto S. Anny ma krzyżem leżeć przed Ołtarzem w czasie Mszy Świętej Sumy, a przez kazanie zaś w obydwa Święta ma stać przed wielkim także Ołtarzem, z tym kiiem, którym zabił nieboszczyka Jana Wasia, trzymając go w jednej ręce, w drugiej zaś ręce głowey trupa.

Zdając się bydz przed Najwyższym sędzią Bogiem Wszechmocnym pokutującym Mężobójcom za swey tak wielki eksces y ieriminal upokarzający przed Majestatem Boskim, to condyye odprawiwszy, wolny będzie od więzienia".

Jak widzi czytelnik – kończy sędzia Klimek – dokument ten ciekawy jest ze wszech miar dla prawnika, jak to ferowano wyroki i w jakiej formie ogłaszano, a szczególnie że wyroki wydawał lud, rzemieślnicy, rolnicy. Dla językoznawców i naukowców ciekawe jest, jakiego stylu i słów używali nasi praojcowie, zarówno w życiu prywatnym, jak i urzędowym.

Życie Pabianic bezpłatny dodatek 15 sierpnia 1957 r.

eprasa.pl 9b0d79f16e

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer–sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

PRZYJMĘ kierowcę również rencista/emeryt, kat. C. Tel. 601 35 78 40.

ZATRUDNIĘ
chałupniczki bluzki
(tkanina).
Tel. 601 327 155.

SZWACZKI i chałupniczki (sukienka–bluzka) zatrudnię. Tel. 502 213 077.

MURARZY na budowie w Ksawerowie – zatrudnię. Tel. 889 474 955.

SZWACZKI i prasowaczki zatrudnimy. Tel. 506 179 506; 501 506 553.

ZATRUDNIĘ chałupniczki bluzki (tkanina). Tel. 601 327 155.

SZWACZKI i chałupniczki (bluzka – dzianina) zatrudnię. Tel. 572 636 733.

ZATRUDNIĘ pomocnika murarza. Tel. 608 043 927.

PPHU FAMA
w Pabianicach,
ul. Rypułtowicka 15,
poszukuje pracowników
do mieszalni lakierów
samochodowych.
Zakres obowiązków:
· komputerowe dorabianie
lakierów według receptury,
Wymagania:
· brak wady wzroku,
· obsługa komputera,
· doświadczenie mile widziane
ale nie jest warunkiem
koniecznym,
Oferujemy:
· zatrudnienie w oparciu
o umowę o pracę od zaraz,
· pracę w przyjaznej
atmosferze.
Telefon 601 348 211
adres email:
biuro@fama.com.pl

KROJCZEGO zatrudnię.
Tel. 602 686 802.

ZATRUDNIĘ pomoc szwalni i na żelazko. Tel. 602 264 115.

PRASOWACZKĘ pilnie zatrudnię. Tel. 502 233 597.

CHAŁUPNICZO do prasowania zatrudnię. Tel. 693 122 783.

PRZYJMĘ do pracy murarza i pomocnika na budowę z doświadczeniem. Tel. 607 595 125.

OPIEKA
nad osobą starszą
z zamieszkaniem.
Praca w trybie całodobowym
w Pabianicach.
Praca dostępna od zaraz.
Zapewniamy mieszkanie
w oddzielnym pokoju,
wyżywienie.
Wymagania:
dobra znajomość języka
polskiego, doświadczenie,
dużo empatii i cierpliwości.

PRACOWNIKÓW fizycznych do przeprowadzek – zatrudnię. Tel. 607 041 515 (po 16.00).

ZATRUDNIĘ dziewczynę na stanowisko dyspozytorki Taxi, obsługa komputera, najlepiej studentka do 26 r. ż. na okres urlopowy od 15 czerwca do 15 września. Tel. 42 213 13 13 lub 502 13 13 13.

KIEROWCĘ kat. C (mile widziany emeryt) oraz dziewiarza (również do przyuczenia) – zatrudnimy. Tel. 608 888 755.

ZATRUDNIĘ szwaczki,
praca stała, sukienki,
bluzki z tkaniny i dzianiny,
Tel. 604 596 440.

ROMOWIE zatrudnią panią do prac domowych 20 zł/godz. z możliwością zamieszkania. Tel. 607 525 036.

FIRMA GRALA zatrudni na stanowisko „operator linii produkcji folii", praca w systemie 3–zmianowym, dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej. Wyślij CV praca@grala.com.pl lub zadzwoń 42 227 58 69 lub 601 230 116 i poznaj warunki pracy.

FIRMA ogrodnicza
zatrudni pracowników.
Tel. 601 803 044.

OPERATORA maszyn/wtryskarek – zatrudnię. Tel. 510 145 147.

PANIE do pakowania zatrudnię. Tel. 510 145 147.

ZATRUDNIĘ szwaczkę, proste szycie, cały etat. Ksawerów. Tel. 509 497 907.

ZATRUDNIMY elektromonterów. Tel. 42 214 07 00.

ZATRUDNIMY pomocników elektromontera. Tel. 42 214 07 00.

HYDRAULIK/monter, wod–kan. Tel. 692 487 755.

ZLECĘ malowanie ram okiennych. Tel. 729 588 372.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIMY na 1/2 etatu w hurtowni. Wprowadzanie faktur, przyjmowanie wpłat do kasy. Dwie zmiany pon.–pt. w godz. 8.00–12.00 lub 12.00–16.00 ul. Pabianicka 324, Łódź (ok. Port Łódź). Mile widziani seniorzy. Tel. 880 622 065 e–mail: jola@exoflora.pl

ZATRUDNIĘ do dociepleń i prac wykończeniowych, chętnie murarza i dekarza. Tel. 516 669 346.

SZWACZKĘ i chałupniczki (prosta bluzka, tkanina). Tel. 697 352 626.

STOLARZ.
Tel. 602 798 876.

COEMI
Producent bielizny nocnej
zatrudni
pracownika szwalni:
kontrola jakości,
dziurki, guziki.
Mile widziane doświadczenie.
Kontakt osobisty w godz.
9.00–14.00 pn.–pt.,
ul. Pabianicka 15,
Chechło Pierwsze.
Tel. 043 671 31 03
lub 043 671 31 01
lub 043 671 31 57.

PRACOWNIKÓW do elewacji i dociepleń zatrudnię. Praca stała, godne wynagrodzenie. Tel. 537 035 201.

SZWALNIA
zleci przeszycie
(bluzki/tuniki/żakiety),
podejmie współpracę
z chałupniczkami.
Tel. +48 606 468 033.

SZUKAM PRACY

EMERYT szuka pracy: portier, stróż. Tel. 730 516 986.

WYNAJEM NAMIOTÓW
IMPREZOWYCH
O WYMIARACH
3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT

502 030 124

SAM NADAJ
OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA
ZYCIEPABIANIC.PL
W DZIAŁ
OGŁOSZEŃ

LUB ZESKANUJ
KOD QR

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku
do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku
do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

eprasa.pl 9b0d79f16e

OGŁOSZENIA DROBNE 28.05.2024 r.

paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0 + FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ SDH I PIĘTRO tel. 42 215 26 50

KAMIENIARSTWO. Liternictwo. Galanteria nagrobkowa. Tel. 791 908 373.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

WYWÓZ rzeczy zbędnych. Tel. 730 363 181.

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

REMONTY od A do Z. Malowanie, tapetowanie, gładzie, zabudowy k/g. Tel. 504–915–065. Wolne terminy.

DOCIEPLENIA budynków. Tel. 515 861 680.

GLAZURNICTWO, remonty. Tel. 889 796 963.

KOMPLEKSOWE usługi wykończeniowe! Gładź, panele, zabudowy K–G, płytki, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, malowanie itp. Tel. 511–927–555.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

SPRZEDAM Forda C max, 2009r. 1,8 benzyna. Tel. 505 623 731.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

24 h WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

TRANSPORTOWE

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

EKG. Wizyty domowe. lek. med. Janusz Cherbeć – specjalista chorób wewnętrznych. Pabianice, ul. Jana Pawła II 36/40 – obok apteki „Karolewska". Przyjęcia po uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 500 022 364.

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

OPRAWKA OPTYK
Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia pn.– pt. 10–18, sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł sob. 10–12
dr Anna Rymer wt. 13–16, śr. 10–13, czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt pod numerem
538 158 868.

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 9b0d79f16e

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED"
tel. 600 371 297
42 227 50 40

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

NOWE powierzchnie magazynowe GRALA Park od 175 m kw. do 329 m kw. do wynajęcia od m–ca kwiecień–maj. Wola Zaradzyńska magazyny@grala.com.pl Tel. 693 469 066.

DOMY * DZIAŁKI

DOM 180 m kw. na działce 2700 m kw. Huta Dłutowska, sprzedam. Tel. 512 711 124.

NOWY dom, Pabianice ul. Kalinowa 1 sprzedam. Tel. 502 676 918.

SPRZEDAM dom ok. Gospodarz – PTAK. Tel. 669 035 426.

DZIAŁKĘ rekreacyjną w Pabianicach – sprzedam. Tel. 603 639 998.

MIESZKANIA

SPRZEDAM 23 m kw., kamienica, centrum, po remoncie. Tel. 601 701 289.

POKÓJ do wynajęcia. Tel. 601 813 807.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Tel. 507 121 847.

WYNAJMĘ kawalerkę w kamienicy, emeryt. Tel. 730 516 986.

LOKALE

LOKAL do wynajęcia, 75 m kw., Warszawska 2, media, prąd, siła woda, centralne ogrzewanie gazowe, 2400 zł. Tel. 691 493 127.

DO wynajęcia lokal 110 m kw. wszystkie media. Tel. 601 174 880.

KUPNO SPRZEDAŻ

DREWNO opałowe, dowóz tanio. Tel. 600 554 790.

MOTOCYKL WSK zarejestrowany i opłacony oraz rower elektryczny (kolo 26") sprzedam. Tel. 515 961 276.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

BIZNES

WYPRZEDAŻ wyrobów betonowych: kręgi, pokrywy, szambo, kostka. Ceny promocyjne. Ksawerów, ul. Łaska 20. Tel. 882 792 605.

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

RÓŻNE

ODDAM
drewno z rozbiórki.
Tel. 514 575 809.

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ do montażu stalowych konstrukcji spawanych, w oparciu o dokumentację konstrukcyjno–technologiczną, wykonywanie spoin szczepnych podczas montażu, obsługa urządzeń do obróbki stali. Kontakt 42 213 16 20, 694 406 115, kadry@jaksa.pl

ZATRUDNIĘ do pomocy przy spawaniu stalowych konstrukcji spawanych, w oparciu o dokumentację konstrukcyjno–technologiczną, wykonywanie spoin szczepnych podczas montażu, przygotowywanie materiału do spawania. Kontakt 42 213 16 20, 694 406 115, kadry@jaksa.pl

ZATRUDNIĘ do spawania konstrukcji stalowych wykonanych ze stali węglowych, metodami MIG/MAG, kontrola jakości wykonanych połączeń spawanych, w oparciu o dokumentację konstrukcyjną, obsługa urządzeń do obróbki stali. Kontakt 42 213 16 20, 694 406 115, kadry@jaksa.pl

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji w Polsce i krajach UE. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ do obsługi piły i wiertnicy na hali produkcyjnej. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ
kierowcę magazyniera
kat. C,
ul. Kresowa 11/15.
Praca do godziny 15.00.

ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii;
EUROPAK;
Kresowa 21.
Tel. 601 492 560.

Ogłoszenie Prezydenta Miasta Pabianic

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektów zmian nw. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Działając na podstawie art. 48 ust. 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 ze zm.), informuję o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektów zmian nw. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 48 ust. 1 i 3 ww. ustawy organ opracowujący projekt dokumentu (bądź jego zmianę), może po uzgodnieniu z właściwymi organami, o których mowa w art. 57 i 58, odstąpić od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, jeżeli uzna, że realizacja postanowień danego dokumentu nie spowoduje znaczącego oddziaływania na środowisko, a dokument dotyczy obszaru w granicach jednej gminy.

W związku z powyższym, Prezydent Miasta Pabianice wystąpił do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Łodzi oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego (PPIS) w Pabianicach z wnioskami o uzgodnienie odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do projektów zmian nw. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Organy te uzgodniły odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektów zmian nw. planów następującymi pismami:

1. dla zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów przemysłowych położonych w Pabianicach na wschód od ulicy Lutomierskiej (zainicjowanej uchwałą Nr LXX/671/23 Rady Miejskiej w Pabianicach z dnia 27 września 2023 r.) RDOŚ w Łodzi pismem nr WOOŚ.411.67.2024.MGw z dnia 19 marca 2024 r. oraz PPIS w Pabianicach pismem nr ZNS.90280.87.2024 z dnia 8 maja 2024 r.;
2. dla zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów przemysłowych położonych w Pabianicach na zachód od ulicy Lutomierskiej (zainicjowanej uchwałą Nr LXX/672/23 Rady Miejskiej w Pabianicach z dnia 27 września 2023 r.) RDOŚ w Łodzi pismem nr WOOŚ.411.66.2024.MGw z dnia 19 marca 2024 r. oraz PPIS w Pabianicach pismem nr ZNS.90280.44.2024 z dnia 10 maja 2024 r.

Biorąc pod uwagę powyższe stanowiska organów oraz fakt, iż zapisy projektów zmian ww. planów nie przewidują realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko i plany te dotyczą obszarów znajdujących się w granicach jednej gminy, Prezydent Miasta Pabianic odstąpił od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do projektów zmian ww. planów.

Informację o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektów zmian ww. planów umieszcza się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach, w prasie lokalnej oraz, wraz z uzasadnieniem, na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Pabianicach.

PREZYDENT MIASTA PABIANIC
GRZEGORZ MACKIEWICZ

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

PROMOCJA MAJOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 8 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl 9b0d79f16e

japoński motocykl
podobny do świerszcza
zarośnięty staw
ćwiczenia jogi
płynie przez Wrocław
grecka wyspa
egzot. jaszczurka
dodatek do stali
kozacki dowódca
dopływ Noteci
bardzo delikatna roślina
dredy do podłogi
erzac
samosia z wiersza
miasto w Turcji
„... królów" serial
urojenia
naramienniki
ignorant
szczury workowate
wioślarska
futerał
cyrkowa
polski koniak
włoskie miasto
odmiana błękitu
dwie w sercu
kraj z Katmandu
talizman
szwedzki serial
rojst
... Follet bryt. pisarz
olejek różany
atrybut szewca
imię Małysza
miasto we Włoszech
imienniczka Małysza
stolica Erytrei
podniosły w głosie
pląs
msza intencyjna
barwy, odcienie
pies gończy
towar do sklepów
... Hotel w Łodzi
imię męskie
barwy ochronne
100 cm
paliwo dla reaktora
dawniej uraza
autor „Skąpca"
stolica Jordanii
etap
azjatycka koza
despota
echosonda
tapir amerykański
krok do kariery
chryja

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **7 czerwca 2024 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

21

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 19 brzmi: **KONFITURY**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Robert Madaj** (ul. Bracka 8).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Aneta Kmieć** (ul. Akacjowa, Dłutów) i **Danuta Michalak** (ul. Spokojna).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Gotowania i innych praktycznych czynności powinieneś unikać, ponieważ będziesz rozkojarzony i osłabiony. Odpoczynek, najlepiej w fotelu, to najlepszy sposób na spędzenie czasu.

BYK (20.04 – 20.05)
Nawet podczas ciężkiej pracy nie będziesz się nudzić. Aura najbardziej sprzyja niespodziewanym spotkaniom z ciekawymi ludźmi. Twoje pomysły będą się podobać i rozweselą otoczenie.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz bardzo towarzyski i wyjątkowo zgodny. Dogadasz się z kimś, kto krytykował twoje plany. Warto wybrać się na zakupy, pomyśleć o uzupełnieniu garderoby i modnej fryzurze.

RAK (22.06 – 22.07)
Bądź czujny i nie daj się wyprzedzić konkurencji. Pewne wydarzenia zawodowe wyjdą na jaw, ktoś publicznie poprosi cię o opinię. Nie bądź arogancki i oschły.

LEW (23.07 – 22.08)
Zapragniesz zmienić świat na lepszy. Podejmiesz się łagodzenia konfliktów, pomożesz innym. Staraj się być szczery. Zyskasz autorytet i uznanie dzięki swoim czynom i otwartemu sercu.

PANNA (23.08 – 22.09)
Wyjaśnij jakieś towarzyskie sprawy i sekrety. Aura sprzyja zdobywaniu ciekawych informacji i decyzjom dotyczącym edukacji.

WAGA (23.09 – 22.10)
Pokażesz swoją prawdziwą naturę. Nie bój się wypowiadać na głos swoich poglądów. Odniesiesz sukces dzięki opanowaniu i odrobinie uporu.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Możesz mieć problemy z koncentracją, nie wymagaj więc od siebie zbyt wiele. W nocy możliwe niezwykłe sny, niektóre z nich mogą się sprawdzić.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Otworzą się przed tobą nowe zawodowe możliwości. Aura sprzyja miłości i nowym znajomościom. Nie bądź tylko zły na przyjaciela, który w dobrej wierze opowiedział komuś o twoim sekrecie.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Skupisz się na własnych zajęciach i nie przejmiesz się potrzebami innych. Przyda ci się więcej odpoczynku. Wyśpij się dobrze, zamiast siedzieć przed telewizorem do północy.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Weź się w garść, bo szczęście sprzyja ci w sprawach finansowych. W obronie swoich zysków możesz stać się nieobliczalny, a nawet niebezpieczny. Unikaj konfliktów.

RYBY (19.02 – 20.03)
Zapragniesz wyruszyć w podróż i odkryć nowych przyjaciół. Zapomnisz o nieśmiałości, a dobry humor cię nie opuści. Aura sprzyja rozrywkom i spotkaniom towarzyskim.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika *ŻP* w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 9b0d79f16e

Dla dojrzałych melomanów

Pianistki, kameralistki i pedagożki rozpoczęły współpracę w 2019 roku, łącząc swoje indywidualne szerokie doświadczenie w zakresie wykonawstwa kameralnego i solowego ze wspólnym zamiłowaniem do muzyki polskiej. Artystki posiadają repertuar z uznanymi dziełami przeznaczonymi na 2 fortepiany lub na 4 ręce, całą paletę utworów polskich kompozytorów, przede wszystkim tych niemal całkowicie, a niesłusznie, zapomnianych. Zespół koncertuje w kraju i za granicą, wykonując dzieła od baroku do współczesności.

Obie artystki są profesorami Instytutu Muzyki Kameralnej w Akademii Muzycznej im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi, ponadto Anna Liszewska pełni funkcję pełnomocnika rektora ds. parametryzacji oraz dyrektora Szkoły Doktorskiej Akademii Muzycznej im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi. Jest aktywnym członkiem Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, przewodniczącą łódzkiego Oddziału SPAM, a także prezesem Zarządu Fundacji im. Stanisława Liszewskiego.

Początek koncertu o godz. 18.00. Wstęp bezpłatny. Projekt realizowany jest w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Sztuka ponad podziałami

22 maja w Galerii Ex Libris miejskiej biblioteki otwarto wystawę podopiecznych Środowiskowego Domu Pomocy Społecznej

Niezwykli artyści zaprezentowali prace stworzone przez ostatni rok pod okiem terapeutek Martyny Kaczorowskiej, Mai Lewowskiej oraz Judyty Rybak. Były to: sztuka użytkowa, witraże, ceramika, obrazy, mozaiki i wiele innych.

Biblioteka wyróżniła wszystkich artystów. Byli to: Arkadiusz Bratkowski, Małgorzata Domańska, Adam Dybka, Wojciech Gajzler, Michał Gałęski, Marcin Gładkiewicz, Beata Góralczyk, Mariusz Kielczyk, Leszek Knap, Katarzyna Koza, Elżbieta Kraszewska, Wioletta Lachowska, Ewelina Magdziak, Marcelina Micewicz, Filip Socha, Robert Panfilak, Gabriel Perenc, Łukasz Robert, Rafał Saktura, Iwona Saładajczyk, Izabela Stępień, Marta Szudarska, Ewa Szudzikowska, Marcin Szumigaj i Amadeusz Peska.

Zachęcamy do zwiedzenia wystawy. Prace można również kupić.

Zasłuchani w filmie

To drugie w tym roku kulturalnym wydarzenie w Miejskim Ośrodku Kultury z serii „Koncerty Rodzinne". Tym razem przeniesiemy się w klimaty muzyki filmowej

7 czerwca w sali widowiskowej wystąpi ponad 80 uczestników sekcji artystycznych pabianickiego ośrodka: wokalnej pod wodzą Aleksandry Skoniecznej oraz Kuby Anusiewicza, sekcji tańca klasycznego i współczesnego Adriany Jabłońskiej oraz sekcji jump style, której instruktorem jest Filip Cybulski.

Występ rozpocznie się o godz. 18.00. Wstęp dla rodziców/opiekunów tylko za okazaniem zaproszenia lub biletu w cenie 10 zł, które są do odebrania lub zakupienia w sekretariacie naszego ośrodka od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00.

Pabianice kulturalnie

Miejski Ośrodek Kultury

18 czerwca, godz. 19.00 – „One man show", czyli występ Daniela Olbrychskiego. Bilety dostępne są na stronie internetowej www.biletyna.pl.

22 września, godz. 17.00 – spektakl pt. „Żona do adopcji". Występują: Katarzyna Kołeczek, Michał Rolnicki i Marek Pituch. Bilety do kupienia na stronie www.kupbilecik.pl.

16 czerwca, godz. 18.00 – Teatr DlaNiepoznaki zagra spektakl pt. „Mój mąż w trumnie… to brzmi dumnie". Bilety do kupienia w sekretariacie MOK Pabianice od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00 lub na kupbilecik.pl.

kino Tomi

31 maja, godz. 22.00 – Maraton Horrorów. Krew i miód 2.
7 czerwca, godz. 19.00 – Tomi dla Kobiet – „Jutro będzie nasze".

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

28.05

Istoty fantastyczne (dubbing) 13.30
Strażniczka smoków (dubbing) 14.00
Lars jest lol (dubbing) 15.30
Tarot. Karta śmierci (napisy) 16.00
Przysięga Ireny (napisy) 18.00
Hit man (napisy) 19.30
Furiosa. Saga Mad Max (napisy) 20.15

29.05

Strażniczka smoków (dubbing) 13.00
Lars jest lol (dubbing) 13.00
Furiosa. Saga Mad Max (dubbing) 14.45, (napisy) 19.30
Istoty fantastyczne (dubbing) 15.00, 17.30
Tarot. Karta śmierci (dubbing) 17.00
Hit man (napisy) 19.00

30.05

Istoty fantastyczne (dubbing) 11.00, 14.30, 17.15
Jurek maskonurek. Misja Puffinów (dubbing) 11.30
Strażniczka smoków (dubbing) 13.00
Basia. Jestem w sam raz (dubbing) 13.30
Garfield (dubbing) 15.00, 18.15
Lars jest lol (dubbing) 16.30
Furiosa. Saga Mad Max (napisy) 19.15
Hit man (napisy) 20.30
Tarot. Karta śmierci (napisy) 22.00

31.05

Jurek Maskonurek: misja Puffinów (dubbing) 10.00
Istoty fantastyczne (dubbing) 10.30, 17.30
Monster (napisy) 12.00
Garfield (dubbing) 12.30, 14.45, 17.00
Basia. Jestem w sam raz (dubbing) 14.30
Strażniczka smoków (dubbing) 15.30
Furiosa: saga Mad Max (napisy) 19.15, 21.45
Jutro będzie nasze (napisy) 19.30
Maraton horrorów: Puchatek: krew i miód 2 (napisy) 22.00

1.06

Basia. Jestem w sam raz (dubbing) 11.30
Garfield (dubbing) 11.00, 15.30, 17.45
Strażniczka smoków (dubbing) 12.30
Istoty fantastyczne (dubbing) 13.15, 16.15
Jurek Maskonurek: misja Puffinów (dubbing) 14.30
Jutro będzie nasze (napisy) 18.30
Furiosa: saga Mad Max (napisy) 20.00
Puchatek: krew i miód 2 (napisy) 20.45

2.06

Garfield (dubbing) 10.00, 14.45, 17.00
Basia. Jestem w sam raz (dubbing) 11.00
Strażniczka smoków (dubbing) 12.00
Istoty fantastyczne (dubbing) 12.30, 15.45
Jurek Maskonurek: misja Puffinów (dubbing) 14.00
Puchatek: krew i miód 2 (napisy) 17.45
Furiosa: saga Mad Max (napisy) 19.45
Jutro będzie nasze (napisy) 19.45

3.06

Istoty fantastyczne (dubbing) 14.15
Jurek Maskonurek: misja Puffinów (dubbing) 15.30
Garfield (dubbing) 16.15, 18.30
Furiosa: saga Mad Max (dubbing) 17.15, (napisy) 20.00
Puchatek: krew i miód 2 (napisy) 20.45

KINO TOMI POLECA

„Monster" (dramat)

Saori po śmierci męża samotnie wychowuje nastoletniego syna Minato. Zauważa u niego niepokojące zachowanie i odkrywa, że jest gnębiony przez swojego nauczyciela. Żąda w szkole odsunięcia pana Hori od pracy z dziećmi. Koreeda zaskakuje, podsuwa różne tropy, opowiadając nam historię z trzech perspektyw – matki, nauczyciela i samego Minato. Reżyser opowiada o skomplikowanych emocjach – jakże różnych u każdego z bohaterów – w sposób czysty i subtelny. Dużym atutem filmu jest ścieżka dźwiękowa, jedna z ostatnich kompozycji niezrównanego Ryuichiego Sakamoto.

Reżyser: Hirokazu Koreeda. Obsada: Sakura Andô, Eita Nagayama, Soya Kurokawa, Hinata Hiiragi.

eprasa.pl 9b0d79f16e

Ćwierć wieku pod koszem

– Nie jesteśmy żadną konkurencją dla koszykówki żeńskiej i nie będziemy. Własnymi siłami wypracowaliśmy to, co teraz mamy – mówi Cezary Marciniak, prezes Pabianickiego Klubu Koszykówki ’99. 12 maja nasi koszykarze świętowali 25. urodziny

W 2019 roku nasi koszykarze świętowali pierwszy z dwóch awansów do II ligi

W maju 1999 roku na czele nowo utworzonego klubu stanął Jan Jankowski, trenerem został Wiesław Wincek, który wcześniej święcił triumfy w koszykówce żeńskiej (m.in. wicemistrzostwo Polski z ŁKS). Klub stopniowo, krok po kroku, budował swoją markę. Najpierw grały drużyny młodzieżowe, w połowie ubiegłego stulecia PKK’99 postawiło na koszykówkę seniorską. Seniorzy grali w III lidze do 2008 roku.

Półfinały młodzieży

Potem ciężar reprezentowania klubu na swoje barki wzięła bardzo utalentowana młodzież.

Trener Arkadiusz Gralewski wywalczył dwa awanse do II ligi

Pod wodzą trenera Wincka drużyna chłopców z rocznika 1999 w sezonie 2012/13 osiągnęła historyczny sukces, awansując do półfinału mistrzostw Polski młodzików. W turnieju w Radomiu nasi wystąpili bez najwyższego zawodnika, Szymona Bernasiaka. W pierwszym meczu pechowo ulegli WKK Wrocław 50:52, a z trybun oglądał ich legendarny koszykarz Adam Wójcik, którego dwóch synów grało w barwach WKK. Potem ulegli Żakowi Koszalin 62:79, a w ostatnim meczu po kapitalnym widowisku przegrali z gospodarzem – Piotrówką Radom 59:64. W barwach PKK’99 grali: Filip Sauter, Marcin Lewandowski, Szymon Owczarek, Aleksander Placek, Bartosz Malarczyk, Wiktor Van Wijngaarden, Aleksander Jóźwik, Szymon Barys, Marcin Grabowski, Piotr Łągiewczyk, Dawid Kopański i Krzysztof Kin.

Rok później drużyna kadetów także awansowała do półfinału mistrzostw Polski, a turniej ćwierćfinałowy został rozegrany w Pabianicach. We własnej hali pabianiczanie ulegli Pyrze Poznań, ale pokonali Kadeta Biała Podlaska i Korsarza Gdańsk, meldując się w półfinale, rozgrywanym w Krakowie. A w nim zajęli trzecią lokatę, przegrywając z Zastalem Zielona Góra 46:73 oraz Koroną Kraków 55:65. Na koniec po jednym z najlepszych meczów w krótkiej historii klubu ograli Asecco Gdynia 107:92. Grali: Artur Szczerkowski, Aleksander Placek, Filip Sauter, Juliusz Knop, Marcin Lewandowski, Szymon Owczarek, Szymon Bernasiak, Daniel Pikula, Bartosz Malarczyk, Bartosz Klamżyński, Szymon Barys, Tomasz Rogoziński, Krzysztof Knapik.

Awanse seniorów

Seniorska męska koszykówka wróciła na dobre do Pabianic w 2014 roku. Wówczas PKK’99 ponownie przystąpiło do rozgrywek trzeciej ligi. W 2019 roku nasi koszykarze pod wodzą Arkadiusza Gralewskiego odnieśli historyczny rezultat, awansując do drugiej ligi. Na „dzień dobry” rozbiliśmy Trójkę Żyrardów 93:63, potem po rzucie rywala na 1,8 sekundy przed końcem przegraliśmy z MKKS Rybnik 78:80, by przypieczętować pierwszy awans, gromiąc Ofensywę Racibórz 100:64. Awans w Raciborzu wywalczyli: Jakub Borowski, Aleksander Fabiszewski, Krystian Mik, Jakub Orłowski, Artur Szczerkowski, Adam Jurga, Michał Kowalewski, Patryk Zawadzki, Sebastian Szymański, Szymon Juniak, Bartłomiej Frątczak, Dominik Jędrzejewski, Mariusz Matecki i Filip Sauter.

Trener Wiesław Wincek osiągnął dwa półfinały mistrzostw Polski z rocznikiem 1999 i położył podwaliny pod silną, męską koszykówkę w Pabianicach

Pierwsza przygoda z drugą ligą trwała dwa sezony. Niestety, nasi spadli do III ligi w 2021 roku, po to, by po 12 miesiącach powrócić w szeregi drugoligowców. Tym razem weszli po turnieju w Rzeszowie, gdzie wygrali z TKM Włocławek 79:56, Resovią 74:70 oraz MKS Września 94:55. Awans świętowali: Krystian Mik, Filip Sauter, Przemysław Grabowski, Sebastian Szymański, Marcel Karpiak, Patryk Zawadzki, Dominik Jędrzejewski, Wojciech Wierzchowski, Aleksander Fabiszewski, Wiktor Wilk, Maciej Strzelczyk, Jan Sobolewski, Michał Kowalewski.

Niewiele brakowało, by grający pod nazwą Profi Sunbud PKK’99 koszykarze w minionym sezonie odnieśli kolejny sukces – ledwie jednego zwycięstwa zabrakło im by znaleźć się w czołowej ósemce, walczącej o awans do pierwszej ligi.

– Oprócz wyników sportowych klub angażuje się w różne akcje, na przykład organizowaliśmy turniej „Tylko słabi gracze biorą dopalacze”. Walczyliśmy i walczymy ze wszelkimi nałogami – mówi Marciniak. – Wspieraliśmy dom dziecka, uchodźców z Ukrainy, Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy i inne charytatywne cele.

Jak jest teraz?

– Nieustannie się rozwijamy – mówi Cezary Marciniak, prezes PKK’99 od kilku kadencji i niedawno wybrany na kolejne 4 lata. – W klubie mamy dziewięć grup młodzieżowych i jedną seniorską.

Kiedyś w klubie sprawy „ogarniał” tylko jeden trener – Wiesław Wincek. Z czasem doszli młodzi szkoleniowcy Adam Jurga i Jakub Orłowski. W tej chwili w klubie pracuje dziewięciu trenerów i mają pełne ręce roboty.

– Są to: Arkadiusz Gralewski, Adam Jurga, Mateusz Grabowski, Przemysław Grabowski, Mariusz Michalak, Aleksander Fabiszewski, Dominik Jędrzejewski, Rafał Niewiadomski i jedyna kobieta w tym gronie, Joanna Twardowska – wylicza prezes Marciniak. – Od ubiegłego roku działa w klubie grupa średniozaawansowana, która uczy się grać w koszykówkę pod okiem trenera. Nie grają w rozgrywkach, ale chcą się rozwijać, z czasem dołączyć do drużyn PKK’99. Myślimy o utworzeniu drugiej takiej grupy.

Gdy klub obchodził 20–lecie istnienia, w PKK’99 trenowała setka chłopaków. Teraz w klubie jest około 180 zawodników.

– Chcemy utrzymać ten stan – zapowiada Marciniak. – Nie jesteśmy klubem z krajowej czołówki, choć polska koszykówka zawdzięcza nam choćby reprezentanta Polski, Michała Michalaka, który stawiał u nas pierwsze kroki.

PKK’99 ma misję – chce wychowywać poprzez sport.

– Uczymy i będziemy uczyć młodych ludzi pokory, cierpliwości, pracy, współpracy, stawiania sobie celów i realizowania ich. To jest dla nas najważniejsze – podsumowuje prezes PKK’99.

Grzegorz Ziarkowski

Wychowankowie PKK’99, o których było (i jest) głośno:

Michał Michalak – zawodnik greckiego PAOK Saloniki, reprezentant Polski. Z „biało–czerwonymi” wywalczył 4. miejsce w mistrzostwach Europy (2022) i wicemistrzostwo świata do lat 17 (2017). Król strzelców polskiej ekstraklasy (w barwach Legii Warszawa) oraz Bundesligi (Mitteldeutscher BC). Grał m.in. w Hiszpanii, Włoszech i Turcji.

Michał Krajewski – przy wzroście 182 cm wygrał w 2005 roku turniej wsadów podczas meczu gwiazd Północ – Południe polskiej ekstraklasy. Fotografia jego twarzy zdobiła pierwszą stronę czasopisma „Koszykówka”. Grał m.in. w ŁKS, Stali Ostrów Wielkopolski i GKS Katowice.

Jakub Gołębiowski – pojechał na camp (obóz) do Warszawy prowadzony przez amerykańskich trenerów. Wpadł im w oko i wyjechał do USA. Tam grał w Holy Names w lidze NJCAA. Dziś mieszka za oceanem.

Piotr Wilczyński – został mistrzem Europy amatorów – wygrał w Paryżu europejski konkurs wsadów.

Mariusz Landos – święcił triumfy w Irlandii, gdzie grał w ekstraklasie, a z klubem Inter Dublin dotarł do finału superpucharu tego kraju. Kolega… Marcina Gortata, z czasów gry w ŁKS.

Szymon Juniak – dwumetrowiec znad Dobrzynki grał m.in. w barwach Stali Stalowa Wola, a w ekstraklasie dostał szansę w Siarce Tarnobrzeg.

Łukasz Grzegorzewski – z Pabianic poszedł do ŁKS, skąd zabrali go przedstawiciele Alby Chorzów. Zwiedził kilka klubów, w 2007 roku wystąpił w meczu gwiazd I ligi, dwa lata później ze Spójnią Stargard awansował do pierwszej ligi.

Bartosz Wróbel – syn szczypiornisty, Dariusza Wróbla. Reprezentant Polski w kategoriach młodzieżowych, grał na parkietach ekstraklasy (MKS Dąbrowa Górnicza i Wilki Morskie Szczecin). Obecnie w Polonii Bytom.

eprasa.pl 9b0d79f16e

Jesteśmy mistrzami świata!

Po raz trzeci w historii piłkarze ręczni MHT Pabianice sięgnęli po tytuł mistrzów świata masters w chorwackim Omiš. Broniący mistrzostwa świata w kategorii 50 plus pabianiczanie rozpoczęli od zwycięstwa 9:5 z chilijskim BSC. Potem ulegli silnym Węgrom z Budapest Old Boys 6:11 i na koniec zmagań grupowych pokonali brazylijski Brazuskas 13:4. W półfinale po brawurowej drugiej połowie wygrali z węgierskim PEAC Young Boys 9:5 i w finale zmierzyli się jeszcze raz z Budapest Old Boys. Tym razem to nasi byli górą i po kapitalnym meczu wygrali 19:16, zdobywając tytuł mistrza świata!

MHT: Marcin Zajkiewicz, Wojciech Hińcza – Maciej Drożdżowski, Jarosław Wiśniewski, Przemysław Borsuk, Wojciech Zielonko, Paweł Bieś, Dariusz Lech, Artur Marciniak, Marcin Kotala, Piotr Miller, Mariusz Bilewicz, Ryszard Klimczak, Jacek Kosmala, Radosław Matyjasik, Tomasz Rutkowski. Kierownikiem drużyny był Maciej Stoliński. (grz)

Kinga podbiła Niemcy!

foto: archiwum prywatne

Lekkoatletka Azymutu, Kinga Królik wygrała bieg na dystansie 3.000 metrów z przeszkodami podczas mityngu w niemieckim Dessau–Rosslau. Pabianiczanka podbiła przy okazji rekord życiowy, osiągając czas 9:31.41.

– Był lepszy od mojego dotychczasowego rekordu o 0,4 sekundy – przyznaje Kinga Królik.

To wynik prawie o dwie i pół sekundy szybszy od rezultatu podczas Memoriału im. Janusza Kusocińskiego (9:34.09). Kinga Królik była szybsza od dziewięciu przeciwniczek, a na podium zmieściły się jeszcze Niemka Olivia Guerth (9:31.85) oraz Marokanka Ikram Ouzaaziz (9:37.07).

– Mam już minimum na mistrzostwa Europy, teraz walczę o to, by być w gronie 36 najlepszych biegaczek, które pojadą na igrzyska w Paryżu. Po zawodach w Chorzowie byłam 41. w rankingu, wynik z Niemiec sprawi, że pewnie pójdę w górę – dodaje biegaczka. – Minimum na igrzyska wynosi 9:23.00, do końca czerwca jest możliwość, by je zrobić. (grz)

Artur Pik – kolekcjoner medali

foto: Nelson Pabianice

W mistrzostwach Europy w sumo, rozgrywanych na dojo w greckim Loutraki, 19–letni Artur Pik (Nelson) sięgnął po tytuł mistrza Europy do lat 21. Pik startował w wadze 92 kg. Najpierw pokonał Davita Akubardiego (Gruzja), potem wygrał z Kendewem Maraiem (Węgry). W półfinale spotkał się z potężnym Dmytro Kotovem (Ukraina) i wygrał dzięki szybkości i zwinności. W finale rywalem Pika był Ukrainiec Dmytro Ziletski. To rywal zza Buga był faworytem, bowiem dwukrotnie pokonał Pika w Pucharze Europy. Jednak w Grecji górą był pabianiczanin, który wykorzystał moment rozluźnienia Ziletskiego na skraju dojo i sięgnął po złoto.

W turnieju drużynowym Pik został wicemistrzem Europy. Polska pokonała Grecję 3:0, Ukrainę 2:1, a w finale uległa 1:2 Węgrom. Pik wygrał dwie walki i jedną przegrał.

W Kostrzynie nad Odrą rozegrano międzynarodowe mistrzostwa Polski do lat 20 w zapasach. Obsada była piekielnie silna – startowali najmocniejsi Polacy plus zagraniczne ekipy z Czech i Niemiec. Artur Pik (Nelson) startował w kategorii 87 kg. W pierwszej walce pokonał silnego fizycznie Czecha Miroslava Valkę 9:0. Potem położył na plecy Jurija Buławczenkę (Agros Żary), a w półfinale przy prowadzeniu 5:0 położył na łopatki kolejnego Czecha, Petra Znamenacka. W finale 1:11 uległ Wojciechowi Iwanowskiemu (Unia Racibórz) i został międzynarodowym wicemistrzem kraju.

To kolejny medal Pika w tym roku. Najpierw zdobył tytuł mistrza Polski w sumo i brązowy medal mistrzostw Polski w zapasach, potem sięgnął po międzynarodowe wicemistrzostwo Polski w sumo. (grz)

Brązowi kadeci PTC

Na dojo w Łodzi spotkali się najlepsi sumici w Polsce. W krajowej elicie doskonale poradzili sobie podopieczni Grzegorza Szyszki i Krzysztofa Grzeszczyka, którzy wywalczyli dwa brązowe medale. Pierwszy z nich był dziełem Mateusza Jarzębskiego (70 kg), który po wygraniu dwóch walk, w półfinale uległ Antoniemu Czebaturze (Samson Kobylin), ale w walce o brąz pokonał jego klubowego kolegę, Kacpra Matysiaka.

O drugi krążek w wadze 100 kg powalczyli… zawodnicy PTC. Adrian Drzewiecki jedną walkę wygrał i jedną przegrał, Hubert Szczech musiał powalczyć o prawo walki o brąz w repasażach. W bratobójczym pojedynku górą był Drzewiecki i to on cieszył się z brązowego medalu.

Pojedynek o brąz przegrał Piotr Jarzębski (60 kg) i zajął 5. lokatę. W wadze 70 kg 9. był Borys Miszczak, 13. Łukasz Jarzębski, 17. Gracjan Tyran. W kategorii 80 kg 16. miejsce zajął Igor Czyżewski. W kategorii open 7. był Borys Miszczak, 18. ex aequo Czyżewski i Szczech, zaś 22. Drzewiecki. (grz)

foto: PTC Pabianice

foto: PTK Rotex Pabianice

One wygrały wszystko!

Koszykarki PTK Rotex zostały mistrzyniami województwa do lat 11. Podopieczne Marzeny Głaszcz wygrały wszystkie 20 meczów w sezonie zasadniczym, a w finałach w hali MOSiR pokonały ŁKS KK Łódź 75:39 i Widzew 58:33.

– Trudno uwierzyć, że w tamtym sezonie te dziewczynki zaczynały przygodę z koszykówką. To fantastyczna grupa, która zrobiła bardzo duży postęp – mówi Marzena Głaszcz, trener PTK. – Mamy niezwykle wyrównany skład, zaangażowanych rodziców, po prostu świetną ekipę.

PTK: Martyna Brauer, Oliwia Cichosz, Lena Dolewka, Rozalia Górka, Jagoda Hanczka, Julia Jaros, Marcelina Klocek, Iga Kowalska, Wiktoria Kurowska, Tola Lewandowska, Klaudia Mikuta, Apolonia Ochman, Zofia Palmowska, Jagoda Pawłowska, Nadia Rogaczewska, Lena Szymacha, Amelia Wietrzak. (grz)

BADMINTON

Z krajowego turnieju juniorów młodszych w Częstochowie Anna Basova (Korona) wróciła z dwoma brązowymi medalami: w grze podwójnej (z Poliną Sidorenko) oraz w mikście (z Arseniim Borarievem). (grz)

KOLARSTWO

W wyścigu „Szlakami Jury" brązowy medal zdobył młodzik Krzysztof Szymański (PTC DSV Alpina). Jechał też Adam Pawłowski. W kategorii juniorów młodszych widoczni byli 9. Jan Chadukiewicz, 15. Maciej Stefański oraz 34. Mikołaj Bednarek. W kategorii juniorów Franciszek Korczyński jechał z czarną koszulką lidera klasyfikacji najlepiej awansujących i dojechał do mety na 34. miejscu, ostatecznie tracąc koszulkę. Ostatniego etapu nie ukończył Jakub Maciejewski.

***

W wyścigu „Lubuskie Warte Zachodu" w okolicach Zielonej Góry na 3. miejscu linię mety minął Jan Chadukiewicz. (grz)

PIŁKA NOŻNA

W lidze okręgowej Orzeł Piątkowisko uległ 2:6 (1:3) AKS II SMS Łódź. Gole dla Orła: Mateusz Kociołek 11., Kamil Czekalski 47. Orzeł: Bogdan (66. Szachniewicz) – Karpiński, Pułanecki (76. Jaros), Gertner, Lewkowski – Kociołek (66. Szczepański), Bielawski (82. Łyszkowski), Maciaszek, Zieliński, Rykała – Czekalski. Orzeł jest 16. (2 pkt, gole: 19–126). W sobotę gra w Poddębicach z Nerem. (grz)

TENIS

Bartosz Borowiec (PKT) zdobył podwójne mistrzostwo województwa do lat 12. W singlu wygrał swoją grupę eliminacyjną, pokonując Antoniego Czajkowskiego 6:2 i 6:2 oraz Juliana Majewskiego bez straty gema 6:0, 6:0. Bartek poszedł dalej za ciosem w fazie pucharowej – w ćwierćfinale ograł Macieja Pietrzyka 6:1, 7:5, w półfinale Igora Adamczewskiego 6:4, 6:4, a w finale okazał się lepszy od Borysa Karczewskiego 6:4, 6:3. W grze podwójnej duet Adamczewski/Borowiec w finale pokonał rozstawioną z numerem 1 parę Atrej Ludwikiewicz/Aleksander Skwarka 6:4, 6:3. (grz)

ZAPASY

Pięć medali wywalczył Nelson w pierwszym rzucie ligi zapaśniczej w Radomiu. W kategorii dzieci (2013–14) złoto zdobył Juliusz Tarnecki (38 kg), po srebrne medale sięgnęli Stanisław Wiąckiewicz (43 kg) oraz Jakub Antczak (53 kg), zaś brąz wywalczył Filip Wojtysiak (58 kg). Najmłodszy zapaśnik Nelsona Oliwier Adamski (grupa 2014–15) zajął 9. miejsce. Piąty krążek był dziełem młodzika, Brajana Włodarczyka (51 kg). Na piątych miejscach zawody ukończyli Mieszko Makowski (41 kg) i Jan Madaj (57 kg), zaś 7. był Mateusz Polakowski (75 kg).

***

Dziewięć medali zdobyli najmłodsi zapaśnicy PTC w międzynarodowych mistrzostwach Polski w Swarzędzu. W minizapasach medale zdobyli: srebro – Przemysław Osiczak (32 kg), Filip Pacyniak (55 kg), brąz – Bruno Legens (25 kg), Bartosz Kaim (+55 kg). W kategorii młodzików (u–14) wywalczyliśmy aż pięć brązowych krążków: Mateusz Broniarczyk (35 kg), Aleksander Jagusiak (38 kg), Eryk Grodzki (57 kg), Eryk Raczyński (75 kg), Lucjan Popecki (85 kg). (grz)

foto: zbiory prywatne

Dariusz Banaszkiewicz sięgnął po dwa złote medale mistrzostw Polski

Złoto za muskuły

Pabianiczanie Dariusz Banaszkiewicz i Dominik Sobolewski zdobyli łącznie trzy tytuły mistrza Polski federacji NABBA w kulturystyce. Banaszkiewicz zdobył tytuł mistrza Polski w kategorii Classic Physique Open Master 40+. Do tego dołożył w kategorii Classic Physique Open kolejny tytuł mistrza kraju. Z kolei Sobolewski (na co dzień trener w klubie naszego mocarza, Hovhannesa Yazichyana) sięgnął po tytuł mistrza Polski w kategorii Mens Sports Shorts. Każdy mistrz Polski federacji NABBA jest uprawniony do startu w mistrzostwach Europy w Austrii, które zostaną rozegrane 15 czerwca. Czas pokaże, czy zobaczymy tam pabianiczan. (grz)

foto: zbiory prywatne

Dominik Sobolewski został mistrzem Polski

PTC (kobiety) – Respekt Myślenice 7:0 (3:0)

Czekały ponad 4 lata!

To był z pewnością najlepszy mecz „Perełek" w historii ich drugoligowych występów. Ostatni raz kibice byli świadkami takiej kanonady przy Sempołowskiej 6 października 2019 roku, gdy PTC w trzeciej lidze ograło Piotrcovię aż 8:0. Ostre strzelanie rozpoczęła w 28. minucie Oliwia Gała, wykorzystując podanie od Klaudii Bąbel. Niemal dziesięć minut później Karolina Karpińska zagrała do Marty Stempel, której pierwszy strzał jeszcze obroniła bramkarka, ale z dobitką już nie dała rady i było 2:0. Tuż przed przerwą kolejną bramkę zdobyła Gała, tym razem wykorzystując zagranie od Suskiewicz.

Po zmianie stron PTC dominowało, a w końcówce rozbiło rywalki. W 78. minucie rzut wolny wykonywała Patrycja Lipińska, której cudowny strzał zapewnił prowadzenie 4:0. W 85. minucie Niemka Maren Soergel bodaj trzykrotnie dobijała swój strzał, aż w końcu futbolówka znalazła drogę do bramki. 60 sekund później ze swojej debiutanckiej bramki cieszyła się Agnieszka Pach, która wywalczyła piłkę na połowie przeciwniczek. Kanonadę zakończyła ta, która ją zaczęła, czyli Gała, kompletując hat–tricka w 88. minucie.

PTC: Paturaj – Kociołek, Sobczak (46. Lipińska), Stecka, Karpińska – Rosiak (70. Pach), Bąbel (62. Soergel), Kowalska, Stempel (62. Shugai), Suskiewicz (70. Walczak) – Gała.

PTC jest 12. (19 pkt, gole: 20–34). 8 czerwca gra w Krakowie z AZS UJ II. (grz)

Włókniarz – Bzura Ozorków 3:0 (1:0)

Wygrać i zapomnieć

To był mecz z gatunku „wygrać i zapomnieć". Udało się, choć nie było to wybitne widowisko. W pierwszej połowie kibice oglądali tylko jednego gola – w 10. minucie rzut karny, podyktowany za faul na Hubercie Mikołajczyku, pewnie wykorzystał Artur Sobytkowski. A potem kibice oglądali festiwal niewykorzystanych sytuacji „zielonych". W 22. minucie Mikołajczyk z ostrego kąta trafił w bramkarza, minutę później w bramce zamiast piłki znalazł się Szymon Przyk. Po półgodzinie gry uderzenie Sobytkowskiego wybił bramkarz, a w 34. minucie golkiper z Ozorkowa odbił piłkę po główce Przyka. Poprawka Sobytkowskiego trafiła w obrońcę. Wreszcie tuż przed przerwą po akcji Mikołajczyka Przyk trafił w bramkarza.

Po zmianie stron w bramce Włókniarza znakomicie bronił Michał Marciniak, który bronił strzały z bliska i z daleka, a już samego siebie przeszedł w 77. minucie, wyciągając piłkę idealnie lecącą w okienko. Włókniarz atakował, ale długo bez konkretów. Wreszcie w 64. minucie bramkarz Bzury uprzedził Mikołajczyka, ale w taki sposób, że piłka spadła pod nogi Dawida Kosatki, który z dalszej odległości kopnął do pustej bramki. Potem sędzia nie uznał gola Kacpra Wójcika (spalony), ale w 86. minucie podyktował rzut karny za faul na Szymonie Szafonim. Pewnym egzekutorem okazał się Sobytkowski.

Włókniarz: Marciniak – Jarych, Czerwiński, Mazur, Acela (87. Oberle) – Mikołajczyk (72. Szafoni), Becht (46. Kaczorowski), Kowalczyk, Rikszajd (46. Kosatka), Sobytkowski – Przyk (61. Wójcik).

Włókniarz jest 4. (54 pkt, gole: 70–36). W sobotę gra w Rąbieniu z Victorią. (grz)

Rosa Rosanów – GKS Ksawerów 1:3 (1:2)

Za plecami Neru

Po zwycięstwie w Rosanowie GKS umocnił się na pozycji wicelidera ligi okręgowej, mając 5 punktów straty do Neru Poddębice. W 5. minucie GKS objął prowadzenie po rzucie karnym, podyktowanym za faul na Kacprze Drzazdze, który wykorzystał Szymon Ziółkowski. Drugą bramkę strzelił w 18. minucie Szymon Papuga, któremu Drzazga tak wyłożył piłkę, że musiał tylko dołożyć nogę. Trzy minuty przed przerwą Adrian Olejnik tak wybijał piłkę po dośrodkowaniu, że nabił Dawida Kaźmierczaka i w ten sposób Rosa strzeliła bramkę kontaktową. Po zmianie stron szczęścia próbowali Łukasz Pierzyński (dwukrotnie głową) i Michał Bogdan, ale wreszcie do siatki w 79. minucie trafił Drzazga, posyłając piłkę obok bramkarza.

GKS: Olejnik – Kaźmierczak, Ziółkowski, Pierzyński, Pestka – Papuga, Papież (Bara), Bogdan, Kucharski (Domowicz), Żurawski (Szulc) – Drzazga.

GKS jest 2. (61 pkt, gole: 92–33). W piątek o godz. 19.00 gra u siebie z Termami Uniejów. (grz)

Iskra Dobroń – Olimpia Karsznice 7:2 (3:1)

Pazerni na gole

Już w 6. minucie goście objęli prowadzenie strzałem po rękach Cezarego Kowalczyka. Iskra obudziła się po półgodzinie gry. Nikodem Nowakowski nie wykorzystał sytuacji sam na sam, a potem z 10 metrów kopnął w bramkarza. W 31. minucie po rzucie wolnym Adriana Kasztelana wyrównał głową Michał Cichacki. 60 sekund później bramkarz z Karsznic minął się z piłką, co wykorzystał Marek Dąbrowski, lokując ją w pustej bramce. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry Radosław Jurkowski wykorzystał rzut karny, bo golkiper Olimpii zdemolował w „szesnastce" Przemysława Kołakowskiego.

Dwie minuty po zmianie stron na 4:1 trafił z bliska Nowakowski, wykorzystując zagranie Kołakowskiego. Potem Kołakowski nie wykorzystał dwóch sytuacji (raz piłkę z bramki wybił obrońca, drugi raz zamiast strzelać do pustej bramki – odgrywał do kolegi), ale wyręczyli go koledzy. W 64. minucie kapitalną bombę z dystansu posłał Nowakowski i piłka wpadła do siatki. 180 sekund później Kacper Lisowski zamknął na lewej stronie zagranie wzdłuż pola karnego od Patryka Stachowskiego. W 74. minucie Iskra nadziała się na kontrę gości i zrobiło się 6:2. Ostatnie słowo należało do gospodarzy – w 77. minucie Jakub Dobroszek dobił głową piłkę odbitą od poprzeczki.

Iskra: Kowalczyk – D. Kacprzyk (67. Sokolovskyi), Cichacki, Kaczmarek, M. Kacprzyk – Piotrowski (54. Stachowski), Kasztelan, Jurkowski, Nowakowski – Dąbrowski (65. Lisowski), Kołakowski (67. Dobroszek).

Iskra jest 10. (32 pkt, gole: 50–61). W niedzielę gra w Łodzi z AKS SMS II. (grz)

eprasa.pl 9b0d79f16e

KRONIKA Towarzyska

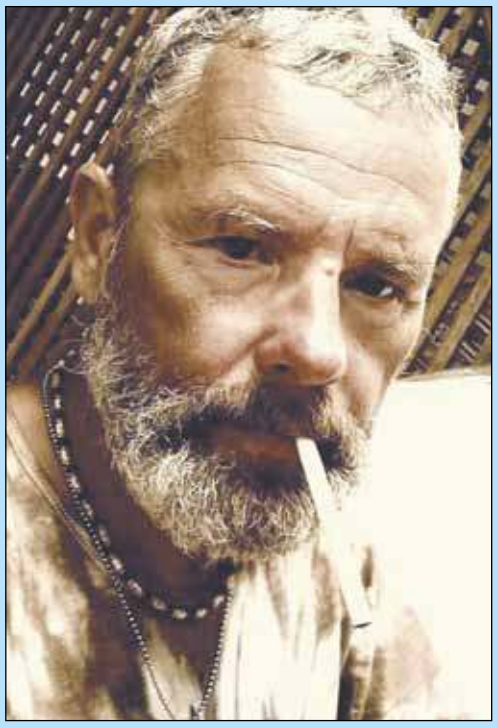

Wojciech Hankiewicz – to ma klawe życie. Podróżnik i autor książek z Pabianic robi to co lubi i ma z tego podwójną przyjemność. Pierwszą z podróżowania po niezwykłych krainach, a drugą z ponownego przezywania swoich przygód podczas ich opisywania. Hankiewicz wydał już cztery książki: „Zerwany z łańcucha grawitacji. Opowiadania z innych światów", „Zielona Herbata, czyli dziwne przypadki z życia Polaka na Sri Lance", „Uwięziony, czyli skuterowa podróż w czasach pandemii", „Kardamon i rambutan, czyli niewiarygodna historia dwóch Białych Domków". W przygotowaniu jest najnowsza pozycja z wyprawy po Radżastanie pt. „Radżastan. Motocykl, pustynia i maharadżowie".

Jako że autor ma co opowiadać i na dodatek „lekkie pióro", czytelnicy też mają przyjemność.

Magdalena Werstak, nasza radna w Sejmiku Województwa Łódzkiego dała plamę. Szefowa Powiatowego Urzędu Pracy przyznała się publicznie, że nie wie jak obsługuje się urządzenie do głosowania. Zostało to odnotowane w ogólnopolskich mediach.

Podczas głosowania nad wyborem marszałka i zarządu woj. łódzkiego (trwa długotrwała obstrukcja nad kandydatami) doszło do głosowania nad kolejną przerwą w obradach. Wniosek PiS przeszedł jednym głosem, a wtedy Werstakowa (PO) zabrała głos mówiąc, że się pomyliła w podczas głosowania i nacisnęła nie ten guzik. Był to powód do ponownego głosowania nad przerwą, ale przewodnicząca rady nie zarządziła takowego.

Nazwisko nowego marszałka poznamy prawdopodobnie 11 czerwca, chyba, że znowu ktoś się pomyli.

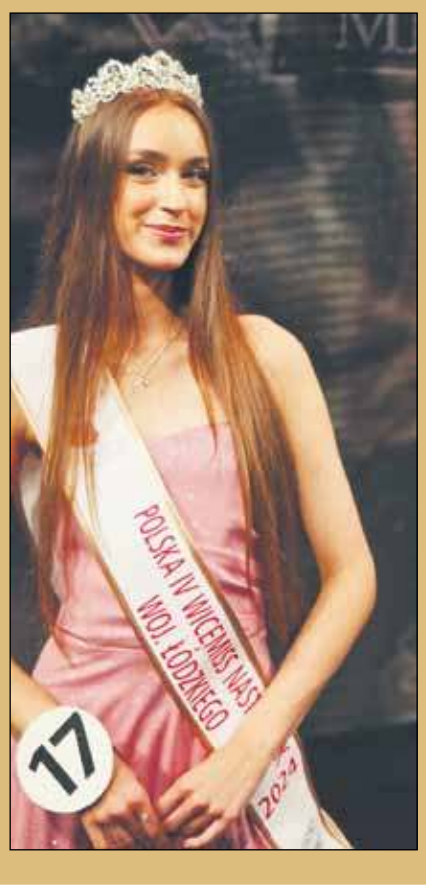

Dominika Prusek, 17–letnia pabianiczanka została wicemiss w konkursie Miss Nastolatek Województwa Łódzkiego.

Dominika awansowała do ogólnopolskiego półfinału konkursu. Pabianiczanka chodzi do II Liceum Ogólnokształcącego. Uczy się w klasie drugiej o profilu matematycznym z rozszerzonym angielskim.

Na co dzień bardzo lubi czytać książki, a jej pasją są podróże oraz taniec, który doskonali w Egurrola Dance Studio w Łodzi. Jej styl– to styl commercial.

Jak mówi nasza miss wybory były nowym doświadczeniem, świetną przygodą ale jednocześnie możliwością poznania wspaniałych ludzi i cudownych koleżanek, z którym nawiązała relacje. Zdobywając tytuł wicemiss Dominika awansowała do półfinału konkursu ogólnopolskiego.

W konkursie Miss Nastolatek Województwa Łódzkiego wystąpiło 21 dziewcząt. Wybory były podzielone na dwa etapy. W pierwszym uczestniczki zaprezentowały się w strojach kąpielowych, sportowych oraz garniturowych. W drugim etapie, do którego dostało się 10 kandydatek do korony, miały na sobie stroje wieczorowe i odpowiadały na serię pytań jury.

Gratulujemy Dominice i trzymamy kciuki.

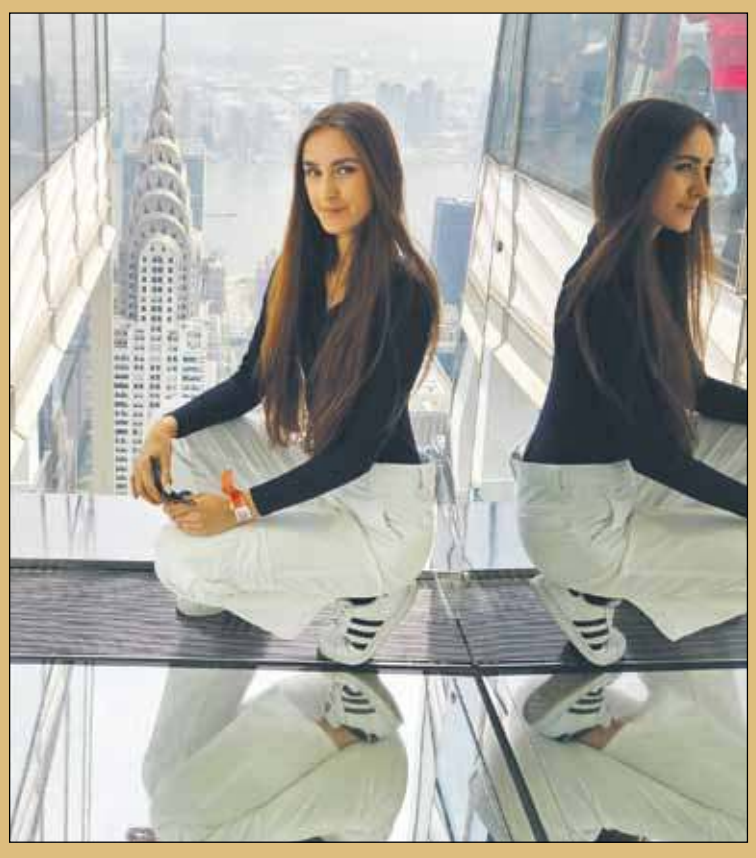

Przemysław Druszcz, artysta plastyk, autor rzeźb, które stanęły na parkingu Hotelu Fabryka Wełny przy ul. Grobelnej, jest o nie spokojny. Jego instalacja o nazwie Polimpsest to kilka ton metalu, ale dla „złomiarzy" raczej niedostępna. Kolosów na metalowych „nogach" żadna siła z miejsca nie ruszy, bo są dobrze przytwierdzone do betonowego podłoża.

Jak wyznał nam autor jego prace budzą zainteresowanie nie tylko wyrobionej publiczności. Jedną z rzeźb Druszcza, która stała przed UŁ, bardzo zainteresowało się kilku łodzian. Zrobiła na nich wrażenie nie tyle estetyczne co merkantylne. Nie żałowali sił i nieśli dzieło mistrza kilkaset metrów zanim zorientowali się, że rzeźba zrobiona została z tworzywa sztucznego. Zawiedzeni utraconymi korzyściami finansowymi, porzucili dzieło w krzakach.

eprasa.pl 9b0d79f16e